



Dziś w HiL
centralna
akademia
z okazji
Dnia Hutnika

Dzisiaj — w sobotę w hall widowiskowej HiL o godz. 15 rozpocznie się centralna akademia z okazji Dnia Hutnika. Wezmą w niej udział przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, MPC i ZHZiSt. oraz zaproszeni goście ze wszystkich hut polskich.

W części artystycznej akademii wyświetlony będzie film o Hucie im. Lenina a ponadto wystąpią zespoły i soliści Zakładowego Domu Kultury HiL w bogatym programie artystycznym.

PREMIERA
W TEATRZE LUDOWYM

Dnia 24 maja (niedziela) o godz. 19.15 odbędzie się w Teatrze Ludowym premiera sztuki S. Grodzieńskiej i J. Jurandota pt. „Ballada o tamtych dniach”. Jest to liryczna opowieść o życiu grupy młodych ludzi w pierwszych dniach po wyzwoleniu spod okupacji. Wzruszająco, a zarazem dowcipnie przypomina „Balladę”, jak patos tworzenia się nowej polskiej rzeczywistości przeplata się z szarą, często zabawną i kłopotliwą codziennością.

Zdjęcia:
Janusz Podiecki

DZIS

W numerze:

- Nasi jubilai — str. 3
- Konkurs z nagrodami — str. 10
- Krzyżówka i humor — str. 9 i 11
- Kabaret hutniczy — str. 12

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos
NOWEJ HUTY

Nr 21 (702) Kraków, 23 V. — 29 V. 1970 r. Cena 50 gr

Od lat już, niemal tradycyjnie, zdarza mi się „popelnić” artykuł na Dzień Hutnika. Nigdy nie przeglądam poprzednich moich publikacji. Wydaje mi się, że tradycja — jakkolwiek ta sama — zawsze jednak bywa różna, odmienna. Inny jest czas, warunki. Ale atmosfera... ta nigdy się nie zmienia. Hutnicza bracia swoje tradycyjne święto w każdym roku obchodzi całym sercem, jak się to mówi „po hutniczemu”.

W słowach tych kryje się nie tylko radość ze spełnionego obowiązku, stanowiącego treść długiej przecież i żmudnej, ofiarnej pracy hutnika w ciągu roku — ale też, co jest bynaj-

cie, które obecnie obchodzimy, było także kuznią serc, umysłów i charakteru. Znane pojęcie „nowohucki patriotyzm” tu się urodziło, przez dwadzieścia lat sławnej w kraju budowy kombinatu i Nowej Huty, przez lata opanowywania nowej techniki, w trakcie wielu inicjatyw, które podejmowaliśmy z pożytkiem dla kraju i pierwszej wielkiej socjalistycznej budowy.

Nowohucki kombinat znany jest na mapie gospodarczej Europy. My jednak, usprawniając ciągle zarządzanie i proces pracy, dążąc do przekroczenia — już przecież w niezbyt odległej przyszłości — pięciu milionów

Pozdrawiamy hutniczą braci!

mniej niemniej ważne — duma z z a w o d u. Świadomość, że pracuje się na odcinku frontu niezmiernie ważnym dla gospodarki — że hutnictwo stwarza możliwości szerokiego uprzemysłowienia kraju, dalszej industrializacji z uwzględnieniem wszystkich dziedzin gospodarki narodowej.

Tym razem w Hucie im. Lenina odbywają się centralne uroczystości Dnia Hutnika. Powitamy więc dziś setki hutników z całego kraju. Wielu z nich przybędzie z małżonkami. Korzystając z okazji, w imieniu hutniczych czytelników gazety, serdecznie pozdrawiamy naszych gości w Hucie im. Lenina. Życzymy im przysłowiowych stu lat.

Zaloga w hucie nie jest już młoda. Zdobyliśmy cenne doświadczenie, dysponujemy nie tylko wysoką techniką, lecz i znakomitymi kwalifikacjami w pracy. Nasze dwudziestole-

ton stali rocznej produkcji, rozumiemy, że tą drogą nie tylko wnosimy wkład w rozwój gospodarki ludowego państwa, lecz nadal zwiększamy siły i potęgę krajów socjalistycznych.

To nasze możliwości produkcyjne zwłaszcza w ciężkim przemyśle powodują, że imperializm liczy się z nami, że pozbawiamy go ochoty do agresji i zmuszamy do szacunku. To właśnie silna, nowoczesna, uprzemysłowiona gospodarka, o stale rozwijającym zapleczu hutniczym, stanowi jedno z nieślabnących źródeł naszego optymizmu.

OFIARNEJ BRACI HUTNICZEJ, W DNIU JEJ ŚWIĘTA I UROCZYSTEJ AKADEMII, NAJBARDZIEJ ZASŁUŻONYM HUTNIKOM-JUBILATOM I ICH RODZINOM, SŁEMY-DZIŚ WSZYSCY NAJLEPSZE ŻYCZENIA OSOBISTEJ POMYSŁNOŚCI.

ROMAN WOLSKI

SERDECZNIE POZDRAWIAMY Z OKAZJI DNIA HUTNIKA I 20-LĘCIA KOMBINATU ZAŁOGĘ NASZEJ HUTY I ZRH. GORĄCO WITAMY DELEGATÓW WSZYSTKICH POLSKICH HUT.

HUTNIKOM I ICH RODZINOM — SKŁADAMY NAJLEPSZE ŻYCZENIA DALSZEJ OWOCNEJ PRACY I SZCZĘŚCIA W ŻYCIU OSOBISTYM.

KOLEKTYW KIEROWNICZY
HUTY IM. LENINA



CHWAŁA HUTNIKOM POLSKI LUDOWEJ!

Życzenia dla hutników

Przewodniczący Komitetu FJN i Przewodniczący DRN w Nowej Hucie składają wszystkim hutnikom w dniu ich święta serdeczne życzenia sukcesów zawodowych i pomyślności w życiu osobistym.

Wasza ofiarna praca przez dwadzieścia lat pomnaża dorobek Polski Ludowej. Całe społeczeństwo Nowej Huty z pełnym uznaniem patrzy na Wasze osiągnięcia i na Wasz codzienny trud.

Przewodniczący DK FJN
mgr inż. R. KOZAKIEWICZ

Przewodniczący Prezydium DRN
inż. TADEUSZ GÓRSKI

Do NACZELNEGO DYREKTORA HUTY IM. LENINA

Żołnierze, kadra, organizacja partyjna oraz dowództwo Jednostki Wojskowej składa Wam, a za Waszym pośrednictwem całej dyrekcji, organizacji partyjnej, Radzie Zakładowej, Radzie Robotniczej, ZBoWiD, a także całej bohaterkiej załozce Huty im. Lenina, gorące i szczere żołnierskie pozdrowienia i gratulacje z okazji Dnia Hutnika, który obchodzić będziecie już po raz dwudziesty.

Dziś, dzięki mądrej polityce naszej partii i Waszej bohaterkiej załozce, jej wysiłkom i trudzie stoi olbrzymi kombinat hutniczy w Krakowie. Dumna naszego bohaterkiego narodu, który pomnożył potęgę gospodarczą naszej ukochanej Ojczyzny.

Towarzysze Hutnicy!

My żołnierze dumni jesteśmy z Waszego wysiłku i osiągnięć. Tak jak Wy nie oszczędzacie pracy i trudów nad pomnażaniem dóbr materialnych Ojczyzny socjalistycznej, tak my żołnierze nie oszczędzimy wysiłków dla podnoszenia na wyższy poziom naszej świadomości politycznej i kunsztu bojowego dla wzorowego wykonywania zadań powierzonych nam przez Partię i Rząd. Zaufania Waszego nie zawiedziemy.

Towarzysze Hutnicy! W dniu Waszego święta, życzymy Wam coraz większych osiągnięć produkcyjnych, jak również wiele pomyślności i szczęścia w życiu osobistym każdego z Was.

DOWODCA
JEDNOSTKI WOJSKOWEJ

Odznaki dla zasłużonych działaczy ZZH



W sobotę odbyła się w Radzie Zakładowej Komitetu młoda uroczystość wręczenia odznak Zasłużonego Działacza Związku Zawodowego Hutników, czołowym aktywowi hut. Złote i srebrne odznaki za długoletnią, ofiarną pracę związkową w hucie przyznane zostały przez ZG ZZH następującym towarzysom:

Złota Odznaka — tow. tow. Tadeuszowi Wachowskiemu, Józefowi Nowotnemu, Henrykowi Biernatowi, Janowi Dudkowi, Stanisławowi Fraczko-
Srebrna Odznaka — tow. tow. Władysławowi Berskie-
Srebrna Odznaka — tow. tow. Władysławowi Berskie-

mu, Stanisławowi Brożkowi, Antoniemu Burdakowi, Stanisławowi Chyle, Janowi Kwar-
Srebrna Odznaka — tow. tow. Władysławowi Berskie-
Srebrna Odznaka — tow. tow. Władysławowi Berskie-

na zdjęciu: dekoracji Odznaką ZZH zasłużonych hutników dokonuje przew. RZK tow. Jan Stefanik.
Foto: B. Łuckoś

21 bm. odbyło się w Hucie im. Lenina inauguracyjne zebranie powołujące koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej. Powstanie koła poprzedziły liczne zgłoszenia do Towarzystwa pracowników huty.

W pierwszym organizacyjnym zebraniu wzięli udział: przewodniczący Zarządu Gł. TPPB prorektor UJ prof. dr Mieczysław Karas, prodziekan doc. dr Jerzy Rusek oraz przewodniczący Bułgarskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Polsce mgr inż. **Haszom Bajraktarow**. Kierownictwo organizacji partyjnej HiL reprezentował sekretarz KF PZPR Józef Nowotny.

W informacyjnym wystąpieniu na temat zadań Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej jego przewodniczący prof. M. Karas przypomniał związki łączące ludową Bułgarię z PRL, historyczne tradycje oraz teraźniejszość nacechowaną wspólnotą celów.

Święto Budowlanych

Święto, tradycyjny Dzień Budowlanych obchodził budowniczy Huty im. Lenina w poczuciu dobrze wykonanych obowiązków. Należą do czołówki najlepszych, najgospodarniej pracujących załóg budowlanych w naszym krakowskim regionie. Użytki bardzo wysoki stopień uprzemysłowienia robót, osiągnięcia w wzroście wskaźnika wydajności pracy. Rozbudowując naszą hutę wnoszą swój wielki wkład w uprzemysłowienie Polski Ludowej, i wzmocnienie jej siły gospodarczej. Nieraz — choć to nie jest po ich myśli i bynajmniej nie pomaga w koncentracji środków — przegrupowują swój potencjał, obejmując ważne budowy na terenie całego kraju.

Powierzenie do realizacji

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy organizowali, pomagali, i czynnie uczestniczyli we wszystkich imprezach XV Dni Młodości Nowej Huty w imieniu Komitetu Organizacyjnego

TELEFONICZNA INFORMACJA TECHNICZNA

Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej HiL zawiadamia, że począwszy od poniedziałku, tj. 25 maja br. nadawana będzie telefoniczna informacja techniczna w podziale branżowym do wysłuchania pod następującymi numerami telefonicznymi:
21-00 — program surowcowy: koksochtwo, przygotowanie wsadu, wielkopięcowo;
22-00 — program stalowniczy: stalownictwo, materiały ogniotwne, odlewnictwo;
47-00 — nowości i nabytki Biblioteki Technicznej;
23-00 — program walcowniczy: przeróbka plastyczna we wszystkich aspektach, walec hutnicze.

niami pomyślnego rozwijania wspólnie z kołem ZMW pracy ideowo-wychowawczej na tamtejszym terenie.
Na zakończenie uroczystości odbył się wieczorek ZMS-ZMW, na którym do tańca przygrzywał zespół muzyczny „Miniatyry”.
W godzinach przedpołudniowych rozegrany został mecz piłki ręcznej pomiędzy drużynami ZMS i ZMW. Wynik remisowy 11:11 w pełni zadowolił kibiców obu drużyn.

JULIAN GĘDZIOR

z 13 szkół podstawowych Nowej Huty.
Do rozgrywek finałowych, jakie mają się odbyć 7 czerwca w hali Sportowo-Widowskiej HiL zakwalifikowało się 8 uczniów ze szkół nr: 37, 76, 80, 85, 86, 98, 100 i 104. W części artystycznej imprezy półfinałowej wystąpiły zespoły Młodzieżowego Domu Kultury im. J. Korczaka, pod kierunkiem mgr Ludwika Czecha. (bg)

Jedno z pierwszych w Krakowie

W HiL powstało koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej

Bulgaria — mówił on — odrobiła w ciągu 25 lat wiekowe zacofanie, z kraju rolniczego staje się uprzemysłowionym; np. produkcja przemysłowa całego 1939 r. równa się dziesięciodniowej produkcji dzisiejszej Bułgarii.
TPPB stawia sobie za cel informowanie o dorobku bratniego kraju, kulturze, gospodarce itp., zacieśnienie praktycznych kontaktów. Koło po-

wstające w Hucie im. Lenina — jako jedno z pierwszych w Krakowie — ma wielkie możliwości przejawiania inicjatywy, podejmowania zadań odpowiadających rangą hucie i jej załodze.

Na zebraniu dokonano wyboru zarządu koła. Przewodniczącym został dyrektor inwestycji HiL mgr inż. Adam Kunz, wiceprzewodniczącym mgr Karol Paluch, sekretarzem mgr inż. Iwan Czarakczew, skarbnikiem Alicja Kumer. Ponadto jako członkowie weszli do zarządu: Wojciech Kaszuba, Kazimierz Bobiński, Władysław Głogowski, Mieczysław Szadkowski i Roman Walski.

Na zebraniu ustalono również, że uroczysta akademia z okazji Święta Kultury Bułgarskiej odbędzie się 30 maja br., o godz. 19.00, w Hali Widowiskowej Huty im. Lenina. W części artystycznej wystąpi zespół Pieśni i Tańca UJ „Słowianki”.
(R. Wol.)

Sylwetka grupowego



Tow. **MARIAN TORCZYŃSKI** — grupowy partyjny, pracuje na oddziale montażowym, gdzie jest pierwszym monterem maszyn i urządzeń.

Długoletni pracownik huty jest z nią związany od roku 1953. Grupowym partyjnym jest już drugą kadencję. W tym okresie stara się uzyskać tytuł Brygadę Pracy Socjalistycznej. W oddziale gdzie pracuje są już cztery brygady, które ten tytuł uzyskały. Ilość Brygad Pracy Socjalistycznej wyzwala rywalizację. Każda chce uzyskać lepsze rezultaty. Dzięki temu istnieje możliwość uzyskania tytułu Oddziału Pracy Socjalistycznej. Jako grupowy partyjny zwraca dużo uwagi na sprawy uzyskania tego zaszczytnego tytułu.

Wprowadzanie nowych metod pracy to obok wysokiej wydajności najważniejsze zagadnienia na jakie się zwraca uwagę w grupie tow. Torczyńskiego. Dzięki nowym udoskonaleniom produkcyjnym uzyskuje się duże efekty. Np. gdy kiedyś montowanie urządzenia zaspowuje do wielkiego pieca przez okres ok. dwóch miesięcy to w chwili obecnej okres montażu trwa 10-15 dni.

Takich wyników nie byłoby można uzyskać, gdyby nie stałe podnoszenie kwalifikacji przez pracowników brygad ubiegających się o tytuł BPS. Dzięki temu wielu pracowników uzyskało tytuł mistrza w zawodzie.

Grupowy partyjny — mówi tow. Torczyński — musi w swej pracy zwracać uwagę na wszystkie sprawy. Dotyczące zarówno sfery produkcji jak i stosunków międzyludzkich. Mając obraz całości, można dopiero wtedy właściwie kierować zespołem. Osiągać lepsze rezultaty! (k)

bowiem wypróbowany i doświadczony kolektyw. Zes-ól — na który zawsze można liczyć.

Do wielu życzeń, jakie napływają do załogi PPB HiL i przedsiębiorstw specjalistycznych z okazji Dnia Budowlanych 1970 r., dołączamy i my najserdeczniejsze życzenia: — sukcesów w pracy, pomyślności w życiu osobistym!

Cracovia zdobywca pucharu „Dnia Hutnika”

Z okazji hutniczego święta, Sekcja Piłki Nożnej KS Hutnik, zorganizowała w dniach 14-16 maja, turniej juniorów o przechodni puchar „Dnia Hutnika”. W turnieju brały udział zespoły: Cracovii, TJ NHKG z Ostrawy CSRS, MKS Krakus i Hutnika. Zdobycą pucharu został zespół Cracovii, który wygrał z TJ NHKG i MKS-em po 1:0 oraz remisował z Hutnikiem 0:0. Prawie wszystkie mecze były bardzo za-

cięte i ciekawe, oraz stały na dobrym poziomie. Wielu zawodników zaprezentowało dobrą formę, co nastroja optymistycznie na przyszłość. Za najlepszego bramkarza turnieju uznano Aleksandra Palucha z Cracovii, obrońcę Josefa Stastka z TJ NHKG, pomocnika Adama Krzeczowskiego z Hutnika i napastnika Ladislava Bugyu z TJ NHKG. Wymienieni zawodnicy otrzymali pamiątkowe nagrody w postaci książek. J. C.



„Ach, co to był za ślub” — ogromne brawa otrzymały uczennice i uczniowie z Liceum III, któremu przyznano też nagrodę za „najbardziej rozśpiewaną grupę młodzieży”.

Jak wykonaliśmy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 20 BM. WŁ.

planu		Walcownia Zimna Blach
100	blacha sur. czarna	93
93	blacha got. czarna	96
96	blacha sur. ocynk.	91
91	blacha got. ocynk.	95
95	blacha sur. ocyn. ogn.	79
79	blacha got. ocyn. ogn.	77
77	blacha sur. ocyn. elektr.	74
74	blacha got. ocyn. elektr.	103
103	taśma — got.	
	Wydział Rur Zgrzewanych	
100	prod. rur rur	100
102	prod. got. rur	102
104	prod. got. prof. giet.	104
	Wydział Odlewnie	
85	prod. ogółem	85
107	stal elektr. surowa	107
80	odlewy stalowe	80
86	odlewy żeliwne	86
	Wydział Mechaniczno-Konstr.	
100	wyroby kute ogółem	100
100	odkwalki swob. kute	100
90	prod. ogółem	90
102	konstrukcje stalowe	102
107	Siłownia — energia elektr.	107
101	Stal ogółem	101
	PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Dwie dekady mają mi-	
94	rod. surowa węskł	94
81	rod. gotowa węskł	81
104	rod. surowa kęsów	104
103	rod. gotowa kęsów	103
	Walcownia Slabing	
98	rod. surowa	98
102	rod. gotowa	102
	Walcownia Gorąca Blach	
11	rod. surowa	11
96	rod. gotowa	96
	Walcownia Taśm	
106	rod. surowa	106
101	rod. gotowa	101
	Walcownia Drobnych Profili	
86	rod. surowa prof.	86
84	rod. got. prof.	84
100	rod. sur. drutu	100
102	rod. gotowa drutu	102

W 100 proc. wykonała plan — w asortymencie koksu ogółem i koksu wielkopięcowego — załoga ZK. Dobrze wywiązała się też z zadań załoga Walcowni Kęsów. Jej rezultat, to 103 proc. planu. Dodatkowa produkcja wyniosła ponad 1,5 tys. ton słabów. Dobrze spisała się również załoga Wydz. Chromomagnezytowego ZO.

POZOSTALI W TYLE. Jeszcze tydzień temu notowaliśmy w tej rubryce przekroczenie planowych zadań przez Stalownię Martenowską, a obecnie nieszczęśliwy wydział jest znowu „pod planem”. Wykonał zadania w 98 proc., jego niedobór wynosił ponad 2 tys. ton stali. Gorsze wyniki zanotowała również załoga Walcowni Zimnej Blach. Nie wykonała planu w żadnym asortymencie swych wyrobów. Niedobory wynoszą ok. 200 ton (blachy ocynowane ogniwo), do ok. 2 tys. ton (blacha czarna). Nie wykonała także planu załoga Walcowni Drobnej.

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Dwie dekady mają mi-

ZBoWiD-owcy i ZMS-owcy Pionu TE w gościnie w pow. proszowickim

Niedawno odbyła się z inicjatywy Koła ZBoWiD Pionu Gł. Energetyka, w gromadzie Kościelcu w pow. proszowickim impreza poświęcona 25 rocznicy zwycięstwa nad faszystym hitlerowskim, 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina oraz świętu majowemu. W wyjeździe ekipy łączności, którą prowadził tow. A. Janicki, udział wzięli członkowie ZBoWiD kol. kol. J. Gędzior, St. Kurek, Z. Jakubowski, T. Matyda i inni — aktywni ZMS z kol. kol. J. Giera-kiem i Nykiem, zespół estradowy ZMS/TE oraz zespół muzyczny „Miniatyry”.

W pięknie udekorowanej na tę uroczystość świetlicy zgromadził się aktywny gromadzką i okolicznych wiosek, członkowie tamtejszego koła ZBoWiD, młodzież ZMW oraz młodzież szkolna. Akademia, na której program złożyły się — referat okolicznościowy i część artystyczna, miała uroczysty przebieg.

recytacją rewolucyjnych wierszy, piosenkami i tańcem, nagrodzona serdecznymi oklaskami. W drugiej części zespół estradowy ZMS W-80 w poezji i piosence żołnierskiej przerosł słuchaczy wspomnieniami do minionych dni walk i zwycięstwa. Nagrodą były gromada brawa i bisy.
W czasie akademii tow. J. Gędzior, prezes koła ZBoWiD przekazał kącik ZBoWiD i ZMW wyeksponowany w świetlicy — tow. M. Figłowi, prezosiwo koła ZBoWiD w Kościelcu z życze-

„DZIEJE ZIEMI LEGNICZNEJ”

To tytuł międzyszkolnej zgaduj-zgaduli, zorganizowanej z okazji 25-lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy. Organizatorami imprezy jest ZD TRZZ w Nowej Hucie oraz Wydział Oświaty Prezydium DRN.
W półfinałach jakie odbyły się w szkole nr 80 Na Skarpie wzięło udział 36 uczniów

Z HUTY „KOŚCIUSZKO” DO HUTY IM. LENINA



Kazimierz Domagała — I nagrzewnicowy Wielkich Pieców — obchodzi jubileusz 25-lecia pracy, którą rozpoczął zaraz po wyzwoleniu w Hucie „Kościuszkow” w Chorzowie. Ma z tego okresu ciekawe wspomnienia. Ładowanie pieców ruda odbywało się... ręcznie. Mechanizacji było tyle co na lekarstwo. Ciężka praca, znoyny, hutniczy trud.

Nasz rozmówca delegowany został do Huty im. Lenina w przeddzień uruchomienia I wielkiego pieca, aby swym doświadczeniem służyć młodej kadrcie. Przygotowywał pracę nagrzewnic. Był przy rozpaleniu i suszeniu Cowperów, był przy pierwszym wytopie surówki. Pamięta doskonale, jak wicepremier towarzyszył Piotrowi Jaroszewiczowi wypowiedział historyczne słowa: **polecam zadmuchać pierwszy wielki piec!** Obecni na uroczystości goście hutników byli przekonani, że od tego momentu poszło wszystko jak z piątka. Ale nie, zanim popłynęła surówka, było jeszcze sporo perturbacji i kłopotów...

Jaka jest praca nagrzewnicowego? Zapytuję. — Nie tak może ciężka, mówi Kazimierz Domagała, ale bardzo odpowiedzialna. Nawet mały błąd może spowodować dużą awarię. Pełna automatyka! A w Hucie „Kościuszkow” zmiany nagrzewnic dokonywało się ręcznie, za pomocą... korbki.

Nasz jubilat odznaczony jest Złotym Krzyżem Zasługi. Otrzymał wiele dyplomów. W pracy partyjnej i społecznej zaangażowany jest mocno od wielu lat. Pełni funkcję II sekretarza organizacji partyjnej, członka egzekutywy, męża zaufania. W HiL jest od szeregu kadencji grupowym partyjnym.

Wypoczywa najchętniej przy rozrywkach umysłowych, krzyżówkach i rebuzach. Również — naszych, w „Głosie Nowej Huty”.

TO BYŁ PIĘKNY OKRES



Władysław Bryk od wyzwolenia pracował w ZW ZWM w Katowicach. W roku 1951 przeniesiony został do pracy w ZP ZMP w Nowej Hucie, a od roku 1952 pracuje w Hucie im. Lenina.

Okres budowy miasta i huty to wspaniała praca młodych ZMP-owców. Był to trudny okres — wspomina tow. Bryk — ale kochana robota. Był niekłamany entuzjast młodzi. Wszyscy chcieli budować Nową Hute. Największy ciężar pracy spadł na ZMP-owców. Na najtrudniejsze odcinki kierowano młodzież z brygad SP. Mimo krytycznych uwag, ofiarnością młodych była godna podziwu. O każdej porze dnia i nocy, gdy zaszła potrzeba — szli i robili to, co zalecał partia.

Przypominam sobie — mówi tow. Bryk — okres, gdy uruchamialiśmy pierwszy obiekt przemysłowy — Wydział Konstrukcji Stalowych, młodzież pracowała cztery doby bez przerwy.

Rozbudowa kombinatu następowała bardzo szybko. Stał konieczność zapewnienia kadry fachowców. Tow. Bryk jako pracownik działu kadr jeździł do Cegielskiego do

PaFaWa-gu. Następnie organizuje dział zbytu, a od roku 1961 pracuje w P-60.

Praca zawodowa, działalność społeczna (jest m. in. członkiem egzekutywy KZ DN oraz członkiem sekcji organizacyjnej KF) pochłania dużo czasu. Jak znajdował czas by ukończyć Technikum Ekonomiczne, pozostaje jego tajemnicą. A jeszcze sporo czasu trzeba było poświęcić na wychowanie dzieci. Dziś może powiedzieć, że wszystko mu się udało. Córka zdała egzamin na Wydział Prawa, jeden syn pracuje w hucie i uczy się w Technikum, drugi uczęszcza do szkoły podstawowej.

Za zasługi został odznaczony Krzyżem Partyzanckim, Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

PRZODOWNIK I RACJONALIZATOR



Kazimierz Oleszka przeniesiony służbowo z Huty 1 Maja w Gliwicach rozpoczął pracę w kombinacie w roku 1953. W tym okresie w Hucie im. Lenina uruchamiano Wydział Ciepły, rozbudowywano stację sprężarek. Przydało mu się olbrzymie doświadczenie jakie zdobył na Śląsku. Wszystko było tam zniszczone. Nie było dokumentacji, nie było urządzeń. Trzeba było zaczynać od początku.

Początek budowy huty był podobny. Zaczynano od podstaw. Na podkrakowskich polach powstawał nowy zakład. Po uruchomieniu Wydziału Ciepłego przechodzi do pracy na Siłownię, gdzie pracuje, jako mistrz remontów urządzeń energetycznych. Jednocześnie organizuje warsztaty remontowe.

W tym okresie przy budowie zakładów pracowali młodzi ludzie. Nie było nawyku systematycznej pracy, tradycji zawodowych. Bardzo często trzeba było do każdego pracownika podchodzić indywidualnie. Ujmować słowem, pokazywać. Był to trudny okres, ale Oleszka wspomina go z przyjemnością. Zadowolony, że mógł swe doświadczenie przekazywać młodym. W Siłowni pracował do roku 1955, a następnie rozpoczyna pracę w Walcowni Gorącej.

Od dwóch lat nie pracuje na hali. Choroba uniemożliwiła mu pracę w produkcji. Jest zatrudniony w magazynie. Wyraża wdzięczność kierownictwu, za to, że ma możliwość dalszej pracy w zakładzie. Czuje, że jest potrzebny. A to jest bardzo ważne. W swej dotychczasowej pracy zgłosił ok. 30 wniosków racjonalizatorskich. Otrzymał odznaczenie Przewodnika Pracy i Racjonalizatora Produkcji.

NA STRAŻY MIENIA



Absolwent krakowskiej Szkoły Oficerów Pożarnictwa mjr Jan Zakrzewski pracuje w kombinacie rozpoczął w roku 1952.

Pochodzi z powiatu bocheńskiego i widział pierwszych pracowników prowadzących badania gruntu i budujących nowe miasto. Patrząc na robotników krzątających się po polach marzył o pracy w nowo wznoszącej się hucie. Ma-



zenia się spełniły. Po paru latach obejmuje stanowisko zastępcy komendanta i kierownika służby zapobiegania pożarom.

Początkowy okres był bardzo trudny. Duża ilość baraków, magazynów i nie przeszkolonych pracowników powodowała stałe niebezpieczeństwo wybuchu pożarów. We znaki dawał się brak fachowców od pożarnictwa, którzy by znali specyfikę pracy w hutnictwie.

Obecnego stanu nie można porównywać z dawnymi laty — mówi mjr Zakrzewski. Teraz każdy pracownik jest przeszkolony. Wie co robić na wypadek pożaru. Efektem tego jest coraz mniejsza ilość pożarów, mimo, że kombinat jest dużo większy i stale się rozbudowuje. Wystarczy wspomnieć, że w ub. roku pracownicy huty zużywając 12 tys. gaśnic likwidowali pożary w zarodku.



Huta ma 20 lat...
Rys. L. Szalecki

BUDOWAŁ ZAKŁAD, W KTÓRYM PRACUJE



W Hucie im. Lenina pracuje od roku 1955. Podobnie jak wielu jego kolegów, do kombinatu krakowskiego przeniesiony został służbowo z huty Stalowa Wola. Rozwijający się zakład potrzebował wielu fachowców. Od początku pracuje w Wydziale P-61. Roman Słaby odbierał urządzenia i montował je.

Ogrom agregatów jakie montowali zaskakiwał wszystkich. Każdy z nich przyszedł do pracy w Hucie im. Lenina z dużych hut. Ale np. walcownia blach była pierwszym tego typu urządzeniem w kraju. Nożycy latające czy zwijarki, to kolejno oddawane maszyny. Wszystko było nowe i bardzo nowoczesne.

Cały okres pobytu w Hucie im. Lenina to obok pracy zawodowej praca społeczna. Był grupowym partyjnym i członkiem egzekutywy KZ PZPR. Obecnie pracuje na stanowisku mistrza mechanika oraz prowadzi komórkę racjonalizacji.

Za pracę zawodową został odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi.

Mieszka w Nowej Hucie. Ma syna, który skończył AGH i córkę studiującą w WSE.

OD PIERWSZEGO DO PIĄTEGO WIELKIEGO PIECA



Stanisław Wites — obecnie maszynista wagon-wagi w Wydz. Wielkie Pieca HiL — ma poza sobą 25 lat pracy w hutnictwie. Jego pierwszy kontakt z wielkimi piecami, trwający już ćwierć wieku, datuje się od 1947 roku. Rozpoczął pracę w Hucie „Bobrek”, jako garowy. Cóż to były za piecy — wspomina dziś, 350-tono-

Władysław Szwajca ma już za sobą 25 lat pracy. Ładny jubileusz! Z wielkimi piecami i z hutnictwem zetknął się po raz pierwszy w 1945 roku, w Nowym Bytomiu. Rozpoczął pracę w Hucie „Pokój”, w tokarni walców. Widocznie bardzo dobrze wywiązywał się z powierzonych mu prac, skoro właśnie na niego padł wybór, gdy trzeba było przyjąć z pomocą nowej hucie pod Krakowem. Został delegowany do rozruchu urządzeń załadowczych I wielkiego pieca H.L.

Trudne to były dni — wspomina. Masa kłopotów. Trzeba było wszystko organizować od nowa. Nie wolno było pominąć żadnego szczegółu. Cały zespół dał z siebie wszystko, aby rozruch przeprowadzić szybko i sprawnie.

A potem była praca na kolejnych jednostkach piecowych, coraz większych i coraz doskonalszych. Na koniec — „piątka”, dwutysięcznik, duża wydziału. To, że piec pracuje bardzo dobrze i równo, jest m. in. zasługą brygadzysty urządzeń zasympowych W. Szwajcy. Czują, aby urządzenia zasympowe były zawsze sprawne. Zapobiega awariom.

Cała czwórka — ojciec, syn i dwóch zięciów pracuje w hucie, trzech w Wydz. Wielkie Piece (syn jest elektrykiem, a zięć mechanikiem). Tworzą zgrany zespół, rozumiejący się doskonale.

Hobby jubilat? — Wypoczynek na świeżym powietrzu. W wyjazdach znawcą jest jazdy egzaminator „Awo”, którym przenosi się wraz z żoną, z Nowej Huty do Czorsztyna czy do Zakopanego.

POWSTANIEC ŚLĄSKI



Wśród zbawidowców huty, żołnierzy różnych frontów i różnych formacji II wojny światowej, jest również mjr **Józef Bugajski** — powstaniec śląski. Obchodzi jubileusz 45 lat pracy. Pod koniec I wojny, jako 14-letni chłopiec rozbrajał w Krakowie Niemców i Austriaków. Dwa lata później, w 1920 roku, znalazł się w szeregach Batalionu Harcerskiego 201 Pułku Piechoty, na granicy śląskiej, która biegła wzdłuż rzeki Przemszy. Zadanie — trudne, bardzo skomplikowane. „Przerzut” przez granicę ludzi, broni, materiałów propagandowych. Pomoc „spalonym” powstańcom śląskim.

W 1921 roku Józef Bugajski brał udział w walkach Powstania Śląskiego, m. in. pod Górą św. Anny, Gliwicami i Słabęciami. Jego jednostka, to oddział dywersyjno-wywiadowczy 4 Pułku Powstańczego im. Stefana Batorego.

Z wojny, ze zmagania o przyłączenie do Macierzy Ziemi Śląskiej, wyniósł Józef Bugajski liczne odznaczenia. Później doszły do tego odznaczenia za ofiarą pracę w hucie. Wymienimy choć parę: Krzyż Powstańczy na Śląskiej Wstępie Walki i Zasługi I Klasy, Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Śląski Krzyż Powstańczy, Medal Zwycięstwa i Wolności, Złota Odznaka za Pracę Społeczną dla miasta Krakowa, Odznaka Tytułu Polaka, Odznaka Budowniczy Nowej Huty.

Pracę w hucie rozpoczął mgr Bugajski w 1955 roku jako st. ekonomista, inspektor gospodarki materiałowej. Oprócz pracy zawodowej zajmował i zajmując się działalnością pedagogiczną: uczy w ZSZ dla Młodocianych HiL. Jest aktywistą ZBoWiD (sekretarzem Zarządu Fabrycznego), działaczem społecznym. Parę miesięcy temu przeszedł na zasłużony odpoczynek.

OJCIEC I DWAJ SYNOWIE HUTNIKAMI



W Stalowni Martenowskiej HiL znają wszyscy **Wincentego Grzesiaka**. Jest jednym z tych, którzy pracują tu od samego początku. Świętym słuszarzem, z każdą robotą sobie poradzi. Sumienny i obowiązkowy. Związany jest z wydziałem, jak to się mówi „na dobre i na złe”.

Był marzec 1945 roku, drżała jeszcze ziemia od bomb i pocisków armatnich, gdy Wincenty Grzesiak zjawił się na Śląsku. Szukał pracy w przemyśle. Został przyjęty do Huty „Bate” w Chorzowie. Zdobywał ostrogi ślusarza remontowego, a jednocześnie szkolił się na maszynistę parowozu. Wkrótce opanował oba te zawody, a w obu był jednakowo dobry.

W 1954 roku, tak jak innych fachowców, wezwano go do Nowej Huty, o której wiele słyszał, ale której, tak po prawdzie nie umiał sobie nawet wyobrazić. Przyjechał i już tutaj pozostał na stałe, chociaż delegację traktował najpierw jako coś przejściowego. Krótko mówiąc spodobał mu się kombinat, tu ujrzał swą przyszłość i drogę do awansu.

W lutym 1955 roku był przy „narodzinach” pierwszego marteny. Brygadzysta-ślusarz: odpowiedzialna robota. Szkolił i szkoli młodych. Opiekuje się nimi. W gronie młodzieży, jest jego syn, pracuje, jak ojciec na stanowisku ślusarza. Drugi natomiast wybrał pracę w Walcowni Gorącej Blach HiL, jest elektrykiem. No cóż, można powiedzieć — hutnicza rodzina...

Wincenty Grzesiak odznaczony jest Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką Budowniczego HiL.

NIE OPUSZCZA ŻADNEGO MECZU



Swą pracę zawodową rozpoczął **Jan Blacha** w kopalni w Dąbrowie Górniczej. Pracował tam do roku 1935, kiedy to wielki pożar spowodował zamknięcie kopalni. Huta, która obecnie nosi nazwę Dzierżyński to kolejne miejsce jego pracy. Zatrudniony był jako ślusarz. W roku 1954 przeniesiony zostaje służbowo do Huty im. Lenina. Odbywa przeszkolenie w Hucie „Bobrek” i rozpoczyna pracę w wydziale P-60. Początkowo pracuje jako brygadzysta, a obecnie jako ślusarz narzędziowy.

Za swą pracę został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Gdy Jana Blachę pytam o zainteresowania, wyraźnie się ożywia. Moim wielkim „konikiem” — mówi — jest sport. Sam kiedyś grałem w piłkę nożną. Dzisiaj nie opuszczam żadnego spotkania piłkarskiego. Moim marzeniem jest w dziedzinie Hutnika w I lidze piłkarskiej.

Sądzę, że nowi działacze, nowy trener — doprowadzą zespół do I ligi. Liczę, że za trzy lata na Suchych Stawach zobaczymy mistrzowskie spotkanie: Górnik Zabrze — Hutnik Nowa Huta.

HUTNICZA RODZINA SZWAJCÓW



Brygadzysta urządzeń zasympowych Wielkich Pieców HiL

Jeh życzenia

Jubilatki przedstawiać nie trzeba. Ma dwadzieścia lat, nienaganną, choć nie samymi różami uslaną przeszłość. I perspektywy godne największego zakładu przemysłowego w kraju. Właśnie z okazji dwudziestolecia życzenia najmilszej z jubilatek — bo naszej hucie — składają jej pracownicy. A więc czego życzą kombinatowi, załodze, wydziałom, które reprezentują, sobie samym wreszcie?

Józef Kotasiewicz — rozdzielnicy produkcji w Walcowni Gorącej Blach



— Życzę naszej hucie, aby nadal pomyślnie się rozwijała. Porównuję kombinat z przedwojenną gospodarką i cieszą mnie ogromnie nasze sukcesy, jakie nigdy przedtem w naszym kraju nie były do pomysłenia. Wszystko dziś do

stównie rośnie w oczach, to bardzo cieszy. Chciałbym aby młodzież przejmowała najlepsze tradycje hutniczego zawodu, aby stała się prawdziwym gospodarzem huty i godnie nas zastąpiła, gdy odejdziemy już na odpoczynek po długich latach pracy.

— Sobie życzę jedynie zdrowia i szczęśliwego doczekania emerytury. Mam poza sobą 43 lata pracy w hutnictwie, a w ogóle pracuję już od szesnastego roku życia, ale niejednego młodego potrafię przeskoczyć! Oby tak dalej...

Stanisław Michalec — kierownik oddziału w sadu w Aglomerowni nr 2



— Załozde życzę pełnych sukcesów produkcyjnych oraz więcej środków wypoczynkowych i związanych z tym szans otrzymania miejsc na czasach. A sobie? Dobrej atmosfery w pracy i w domu, zdrowia, no i samochodu...

Karol Piszczek — starszy rozdzielnicy w Walcowni Zimnej Blach



— Cóż można życzyć załodze przy okazji 20-lecia huty? Chyba tego, aby pracowało się jej dobrze, aby w zdrowiu doczekała emerytury, żeby zżycili się wszystkie jej marzenia.

— A sobie? Oczywiście tego samego. Za trzy lata będę obchodził jubileusz 40-lecia pracy, zaczynam już o tym myśleć. Ale narazie — mam przed sobą ślub syna, który pracuje w Domu Młodego Hutnika. Chciałbym, aby życie ułożyło mu się pomyślnie, zresztą jego warunki startu były przecież bez porównania lepsze niż moje...

Jan Browarnik — pulpityowy konwertora w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej



— Ja również mam życzenia, aby wydział nasz otrzymywał więcej miejsc na czasach i w sanatoriach, aby więcej naszych dzieci mogło wyjeżdżać na kolonie, aby huta otrzymała większą liczbę autobusów na wycieczki po pracy.

Obok tego — życzę załodze samych sukcesów, coraz lepszych wyników produkcyjnych. O atmosferze nie mówię, bo jest ona bardzo dobra, przynajmniej w naszym wydziale.

— Bardzo chciałbym przesłać załodze P-55 jakąś ładną piosenkę z okazji jubileuszu huty, ale tej możliwości niestety nie mam. Myślę, że pomyślnie o tym Polskie Radio i nasz zakładowy radiowęzeł...

Inż. Barbara Krupowa — st. technolog planowania produkcji w Wydziale Wlewnic



— Ponieważ jestem jedyną przedstawicielką tak zwanej „słabej płci”, chciałabym szczególnie kobietom zatrudnionym w naszej hucie życzyć nie tylko zadowolenia z pracy, ale także uznania ze strony zwierzchników. Z tym jak wiadomo, najlepiej jeszcze nie jest...

— Załozde naszego wydziału życzę szybko go doczekania się ruchu czterobrygadowego i zaliczenia P-51 do wydziałów podstawowych.

— A sobie i rodzinie — spokoju, czyli dobrej atmosfery i oczywiście pokoju. W tym przecież mi się wszystko, o czym każdy z nas marzy...

Franciszek Paruch — wytapiacz martena nr 7



— Życzeń byłoby wiele, ale najważniejsze i zawsze aktualne to: rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych, coraz lepsze warunki pracy załogi.

— Moje osobiste życzenia ojca: żeby się córka — dwunastoletnia Basia dalej tak dobrze uczyła.

Henryk Wartalski — kierownik sekcji personalnej Zakładu Materiałów Ogniotrwałych



— Niech się nam dwudziestolatka nadal tak pomyślnie rozwija i coraz bardziej w następnych latach unowocześnia. Życzę, szczególnie pierwszym budowniczym, tym z szeregow ZMP i SP, sukcesów, dalszych awansów i doczekania w dobrym zdrowiu czterdziestolecia.

— Załozde mojego wydziału — dalszej mechanizacji prac, szczególnie uciążliwych.

— Sobie zaś — ćwierćwiecze pracy już obchodziłem — doczekania w takim zdrowiu 35-lecia, a może i 50-lecia. Ale to już dalekosieżne plany...

Inż. Wiktor Dudziak — kierownik zmiany w Wydziale Rur Zgrzewanych



— Na kombinat składają się wydziały. A więc życzę swojemu zakończenia budowy II etapu Walcowni Rur w terminie. Swojej zmianie, która ma dopiero dwuletnią historię, ale od dwóch lat produkuje w wydziale — jeszcze większych sukcesów, tym bardziej, że w kwietniu przystąpił do współzawodnictwa o tytuł zmiany DORO.

— Sobie samemu — powodów do ojcowskiej dumy z syna, który w przyszłym roku zdaje maturę w Technikum Łączności, gdzie kształci się na elektryka. Zresztą zamierzam iść w moje ślady — wybiera się też na AGH.

Mgr inż. Bohdan Kołomyjski — dyrektor naczelny kombinatu



— Życzę najbardziej bliskiej z jubilatek, by nadal rozstawała polskie hutnictwo, by wyrobę ze znakiem HIL dobrze świadczyły o niej i o naszej załodze.

— Niech w swoje następne jubileusze wkracza zawsze młoda nowoczesnością techniki.

— Sobie zaś — jako jednemu z hutniczej załogi, by nadal największą radością była praca w naszym kombinacie.

Jerzy Szymański — piecowy w Zakładzie Koksochemicznym



— Dalszy rozwój i rytmiczność — to moje życzenia dla kombinatu i jego załogi.

— Naszemu wydziałowi życzę większej automatyzacji. Przekonałem się jak to ułatwia pracę, gdy zautomatyzowano kilka wsadnic. Inny efekt, to większy użytek osiągnąć dzięki równomiernemu dozowaniu. Najbardziej potrzebne jest wprowadzenie automatyzacji przy czyszczeniu drzwi, kolan wznosić i samych wznosić.

— Chciałbym dobrze wychować swoje dzieci — to są moje osobiste życzenia. A właśnie Janusz — osiemnastolatek ma dzisiaj urodziny. Chciałbym, żeby po skończeniu ZSZ dostał się do Technikum.

Edward Cisowski — przewodniczący Rady Robotniczej HIL



— Naszej hucie życzę dalszego, pomyślnego rozwoju, no i oczywiście jak najlepszych wyników. Wtedy i fundusz zakładowy będzie wyższy... Życzylbym również, by jeszcze bardziej rozwijała się działalność samorządów robotniczych. Latwiej będzie wtedy wszystkim pracować.

— Sobie? Moje życzenia na najbliższy — krótki dystans — to udany urlop, na który wybieram się wraz z rodziną, a na później — zdrowie. Tego nigdy nie za dużo.

Tadeusz Nowak — ślusarz-brygadzysta z W-17



— Życzę hucie dalszego rozwoju, wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych. Kolegom z wydziału dotrzymania czasokresu remontów i jakości na medal. By listy gwarancyjne były gwarantowane na 100 procent.

Jan Stefanik — przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu



— Odpowiedź jest prosta. Życzę jubilatek, by wybudowała domy czasowe godne swej rangi. By mniejszym problemem dla załogi stały się mieszkania. By produkcja była najwyższej jakości!

— Sobie zaś — jako ojcu — by mój Krzysiek został przyjęty do Technikum Hutniczo-Mechanicznego, do którego w czerwcu będzie zdawał egzamin, zaś jako kibicowi Hutnika — by piłkarze dorobili się piłki z magnezem i takiej samej bramki, a wszyscy bokserzy zdobyli złote rękawice!

Tadeusz Wachowski — I sekretarz KF PZPR



— Życzę, by nowy system bodźców, który stosować będziemy od przyszłego roku, owocował — poprzez uzyskiwanie jak największych funduszy, które umożliwią poprawę warunków życiowych załogi. Będzie to możliwe, gdy

wszyscy — niezależnie od miejsca pracy i zajmowanego stanowiska — dbać będą skrupnie o prawdziwie gospodarski stosunek do pracy.

— A sobie? Bym wraz z całą organizacją partyjną mógł więcej zrobić dla załogi, a wspólnie z załogą — dołożyć cegiełkę w rozkwit naszego kraju. A przy tym więcej powodów do radości całej trzydziestotysięcznej załodze.

Zenon Suty — I garowy Wydziału Wielkie Piece



— Wszystkim pracownikom gorących wydziałów, a szczególnie kolegom z Pieców, życzę więcej miejsc na czasach, większej liczby autobusów w ramach wypoczynku po pracy, usprawnienia komunikacji. Wiem coś o tym, bo sam dojeżdżam codziennie z osiedla Strusia.

— Sobie? Więcej biletów na różne imprezy. Sam ostatni raz byłem w teatrze przed trzema laty...

Ryszard Kamiński — st. operator z Walcowni Drobnej i Drutu



— Dostojnej, choć dwudziestolatniej jubilatek życzę — jak w piosenke — wszystkiego najlepszego! A więc osiągnąć produkcyjnych, rozwoju wydziałów, środków czasowych na wyższym poziomie, by udało się nam w tym

resorcie dorównać śląskim kopalniom. Załozde — większego zapału do uczestniczenia w imprezach kulturalnych. By pojawiały się coraz to nowe twarze, a nie stale ci sami. By do grona kilku zapaleńców dołączyli pozostali.

— Moje osobiste życzenia? Mieszkanie mam, rodzinę założyłem — życzę więc sobie tylko zdrowia!

Marian Jędryka — st. piecowy z Walcowni Slabing



— Załozde dwudziestolatki życzę lepszych warunków pracy, chłodnego lata wszystkim na gorących wydziałach pracującym, mniejszej ilości wypadków, a więc rozważli i uważni przy pracy.

— Towarzysom z mojego wydziału, jak najszybszego zrealizowania dodatkowych, małych inwestycji — myślę o powiększeniu wykańczalni.

— A sobie? Nie chcę zapeszać. Byłe tak dalej...

Karol Bąk — st. nożycowy z Walcowni Zgniatacz



— W tym roku mój wydział obchodzi swe piętnastolecie. Obchodzę więc podwójny jubileusz — huty i walcowni. Życzę więc jak najszerszego wprowadzenia szerepu technicznego by od młodzieńców już wystużony zgniatacz. Całej hucie —

rozwoju techniki i nowoczesności. Sam jestem racjonalizatorem, mam na swym koncie zrealizowanych pięć wniosków, które przyniosły milion złotych oszczędności. Dlatego stawiam na technikę.

— Samemu sobie zaś życzę takich warunków, jakie mam teraz, by udało mi się wykształcić dzieci, które mam nadzieję — zasilą — podobnie, jak żona i ja — hutniczą załogę.

Dni Młodości



W ramach tegorocznych Dni Młodości odbyło się w Klubie MPiK przy Placu Centralnym spotkanie z prof. dr Wiktorem Zinem. Po interesującym odczytaniu o starożytności architektury (z przeżyciami), popularny profesor, wiele miał zająć przy udziale autografów nowohuckim dzieciom.



Idzie młodzież jednej z nagrodzonych szkół — Liceum XII, które odznaczało się pomysłowością i dowcipem.



W imponującym przeglądzie pomysłów młodzieży, nie zabrakło ilustracji słynnych dzieł literackich a nawet dzieł polskiego malarstwa. Oto pomysłowa inscenizacja „Holdu Pruskiego” mistrza Matejki.



Dobrze maszerowało się dzieciom i młodzieży nowohuckich szkół przy 44-więkach marszy niezmordowanie granych przez orkiestrę HIL. Fot. J. BROZEK

W piątek, w sali Prezydium WRN w Krakowie odbyła się z okazji Dnia Hutnika uroczystość dekoracji Huty im. Lenina Odznaką „Za zasługi dla Ziemi Krakowskiej”. Odznaczenia otrzymali także długoletni, przodujący pracownicy kombinatu. Udział w uroczystości wzięli: sekretarz KW PZPR tow. Józef Łoś, przewodniczący Prez. Rady Narodowej m. Krakowa tow. Jerzy Pękala i zast. przewod-

Kilkudziesięciu pracowników hutny udekorowanych zostało Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”, Srebrną Odznaką „Za zasługi dla Ziemi Krakowskiej”, Srebrną i Brązową Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”.
Odznaczonym hutnikom złożyl następnie serdeczne gratulacje sekretarz KW tow. Józef Łoś, a w imieniu odznaczonych podziękował za wysokie

Przed Dniem Hutnika

W uznaniu zasług...

niczącego Prez. WRN w Krakowie tow. Zdzisław Wójciewicz.

— Przyznanie Waszemu zakładowi oraz jego przodującym pracownikom odznaczeń — powiedział witając zgromadzonych hutników tow. Jerzy Pękala — jest wyrazem wysokiego uznania dla zasług Huty im. Lenina i jej ofiarnej załogi w okresie dwudziestolecia. Ten największy zakład przemysłowy na ziemi krakowskiej dobrze służy gospodarce narodowej i przysparza bogactwa oraz sił Polsce Ludowej. Huta wnosi ogromny wkład w dzieło przeobrażenia oblicza społeczno-gospodarczego ziemi krakowskiej.

Złotą Odznaką „Za zasługi dla Ziemi Krakowskiej” przyznana naszemu zakładowi odebrał dyr. naczelny HiL mgr inż. Bohdan Kołomyjski. Następnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został tow. Marian Najduchowski — sekretarz KF PZPR w HiL. Ponadto Złotą Odznaką „Za zasługi dla Ziemi Krakowskiej” otrzymali tow. Karol Kawecki, Bohdan Kołomyjski i Józef Nowotny.

wyróżnienia tow. Bohdan Kołomyjski.

Z nazwiskami odznaczonych pracowników zapoznamy Czytelników w następnym numerze „Głosu”. (jd)

Co czytać?

Zofia Dzierżyńska — „Lata wielkich bojów” — Wspomnienia napisane przez żonę Feliksa Dzierżyńskiego — była działaczkę polskiego i następnie rosyjskiego ruchu robotniczego (zmarła w 1908 roku w Związku Radzieckim). Pozycja zawiera m. in. dane biograficzne dotyczące Feliksa Dzierżyńskiego oraz materiały o partii i wydarzeniach politycznych. Książka i Wiedza, cena 55 zł.

Tadeusz Lepkowski — „Azjatycka i afrykańska Ameryka” — Zbiór reportaży z podróży po Meksyku, Haiti i Kubie. Autor nawiązuje do historii opisywanych obszarów. W tekście wiele ciekawych zdjęć. Czytelnik, cena 14 zł.

Zygmunt Adamczewski — „Tragiczny protest” — Tematem książki są problemy związane z zagadnieniem istnienia i protestów człowieka przeciwko tragizmowi jego egzystencji. Autor jest Polakiem — wyklada filozofię na jednym z kanadyjskich uniwersytetów. Tłumaczył Z. Kubiak. PIW, cena 35 zł.

Jubilaci

(Dokończenie ze str. 3)

SPACERY PO PRACY



Pracuje w Wydziale Przygotowania Węgla ZK od roku 1954. Jest pracownikiem zdyscyplinowanym, sumiennym. Ze wszystkich zadań wywiązuje się zadawalająco. Jest często nagradzany za należytą pracę. To fragment opinii Antoniego Ciupka, wydanej przez zakład pracy.

Do Huty im. Lenina przyjechał w 1954, przeniesiony służbowo z Huty Pokój w Nowym Bytomiu. Od samego początku pracuje w Zakładzie Koksochemicznym. Obecnie na stanowisku brygadzysty — ślusarza.

Obok pracy zawodowej zajmuje się racjonalizacją. Złożył kilka wniosków dotyczących poprawy warunków pracy.

Największą przyjemność — mówi Ciupek — sprawia mi spacer z rodziną po pracy. Jestem domatorem, stąd dużo uwagi poświęcam sprawom urzędzenia mieszkania. Jest ono troszkę za małe, dlatego właściwie wykorzystanie „metrażu” jest dla mnie bardzo ważne. Staramy się wspólnie z żoną stworzyć dzieciom, które chodzą do szkoły podstawowej, właściwe warunki do nauki i odpoczynku. (wk i jd)

MILY WIECZÓR

Przysli z żonami, by spędzić kilka miłych godzin w gronie kolegów, przyjaciół, towarzyszy pracy. To święto obchodzi się raz, dwa, najwyżej trzy razy w życiu. Spotkanie jubilatów... Nic też dziwnego, że wszyscy byli wzruszeni, uroczysti.

Na pewno wzruszający był także moment wręczania przez



Dyplomy wręczają jubilatowi: I sekretarz KF PZPR Tadeusz Wachowski, przewodniczący RZK Jan Stefanik oraz dyrektor naczelny huty Bohdan Kołomyjski.

Niejednemu iza zakreśliła się w oku, którą otarł ukradkiem, gdy oglądali film o początkach Nowej Huty i budowy kombinatu, o jego dniu dzisiejszym. A potem nastąpiły toasty, najserdeczniejsze życzenia od kierowniczego kolektywu, występy zespołtu ZDK i luźne, bezpośrednie pogawędki przy wspólnym stole. Bardziej dziarscy jubilaci, przeważnie 25-latkowie, choć nie brakło i starszych pracowników — poszli w tany ze swymi małżonkami.



40-letnim jubilatem okazał się także dyrektor naczelny HiL. A więc kwiaty od przedstawicieli młodego pokolenia oraz dyplom i nagroda z rąk przewodniczącego Rady Zakładowej Kombinatu.



„Margaretki” i „Zonkile” z Ogniska Dziecięcego ZDK umiły czas jubilatowi, zbierając zastrużone oklaski. Fot. J. BROŻEK

Galowy koncert dla hutników

W Teatrze Ludowym w Nowej Hucie odbyła się uroczystość — wręczenie odznaki Budowniczego Nowej Huty Państwowej Szkole Muzycznej nr 2. Odznakę i akt nadania wręczył zast. przewodniczącego Prezydium DRN Lech Kmietowicz. Przedtem w szkole, na uroczystym posiedzeniu Rady Pedagogicznej z udziałem władz dzielnicy i projektantów nowej szkoły, wręczono z okazji Dnia Działacza Kultury odznakę i dyplom uznania. Krótkie przemówienie wygłosił dyrektor mgr Leon Lijowski.

W godzinach wieczornych w Teatrze Ludowym odbył się galowy koncert uczniów nowohuckiej Szkoły Muzycznej, dedykowany hutnikom z okazji 20-lecia kombinatu. Młodzi muzycy zbierali gorące brawa za świetne wykonanie utworów: Mozarta, Webera, Moniuszki, Prokofiewa, Haydna, Schumana, Beethovena, Czaczaturiana i in. Akompaniowali profesorowie szkoły. W nagrodę wykonawcy otrzymali olbrzymi kosz kwiatów.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK



Odznakę „Budowniczego Nowej Huty” dla Szkoły Muzycznej odbiera z rąk Lecha Kmietowicza — dyrektor szkoły mgr Leon Lijowski.



Spiewa chór szkolny — utwór z opery „Zaczarowany flet” Mozarta. Dyryguje — mgr G. Suikowska.

Dowody dla 18-latków

Przed uroczystym koncertem dla przodowników nauki i pracy w ramach Dni Młodości — odbyło

się wręczenie dowodów osobistych osiemnastolatkom w naszej dzielnicy. Niemniej podniosłym momentem była dekoracja sztandaru ZD ZMS odznaką Budowniczego Nowej Huty oraz ślubowanie młodzieży.



Dowody osobiste osiemnastolatkom wręcza komendant KD MO w Nowej Hucie mjr Krasoń.

Ba, przemaszerowało, ale jak? Z werwą, tańcem, piosenkami. Rozbawione, roześmiane młode pokolenie Nowej Huty wzbudziło nie tylko zachwyt tysięcy zgromadzonych na trasie korowodu mieszkańców, ale także napaowało dumą, bez najmniejszej przesady.

Pomysłowość uczniów i ich wychowawców była niewyczerpana. Od ilustracji ulubionych bajek, poprzez grupy ludowe, inscenizacje znanych utworów literackich i piosenek, aż po scenki rodzajowe z lat II wojny światowej. Młodzież w mundurach partyzanckich, żołnierskich, w staropolskich kontuszach, w mundurkach harcerskich, w bajecznie kolorowych strojach i po prostu — w odświętnych ubrankach, z kwiatami w rękach. Widzieliśmy wawelskiego smoka i królowe Wandę, pana Wołodyjowskiego i Zaglobę, faraona i... Krzyżaków, krasnoludków i sierotkę Marysię. Samo wyliczanie zabraloby tyle miejsca w gazecie, że nie starczyłoby go na inne materiały.

Dlatego skwitujemy wysiłek organizatorów i wykonawców jednym zdaniem: piękne, urzekające widowisko! Serce rośnie, gdy patrzymy na inicjatywę, pomysłowość i pracowitość naszych milusińskich. Bo też pracy sporo kosztowało przygotowanie tego imponującego korowodu... (dr)

Korowód radości i uśmiechu

Takiej „porcji” młodzieńczej radości, entuzjazmu i uśmiechów dawno już nie widziałam. Tegoroczny korowód dziatwy szkolnej i młodzieży średnich szkół Nowej

Huty był naprawdę imponujący! Obliczono, że przed trybuną w Alei Róż przemaszerowało 40 tysięcy dzieci — uczniów wszystkich typów szkół w dzielnicy...



W korowodzie — barwna, roześmiana młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 192.



Nie mogło zabraknąć popularnych Czterech Pancernych. Czolg i jego załoga ze Szkoły nr 99 wzbudziły zachwyt zgromadzonych na trasie korowodu mieszkańców Nowej Huty.



Pięknie prezentowały się dzieci ze Szkoły nr 83, jednej z najstarszych w dzielnicy.

Uwaga miłośnicy filmu w Nowej Hucie

Festiwale Filmów Krótkometrażowych

Zbliża się termin otwarcia dwóch najważniejszych imprez poświęconych filmowi krótkometrażowemu. W dniach 30. V — 2. VI Kraków gościć będzie uczestników jubileuszowego, dziesiątego już Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych, a zaraz po zamknięciu ogólnopolskiego nastąpi inauguracja VII Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych, który potrwa od 2 do 5 czerwca. Festiwale będą okazją do zaprezentowania i konfrontacji najnowszych osiągnięć twórców polskich i obcych.

Charakterystyczną cechą krakowskich festiwali jest połącze-

nie imprezy krajowej i międzynarodowej co w znacznej mierze przyczynia się do rozpropagowania dorobku polskiego wśród zaproszonych gości, a tym samym toruje naszym filmom drogę na ekrany światowe.

Ustalono skład jury festiwalu ogólnopolskiego; któremu przewodniczy Janusz Majewski (reżyser), zaś jury festiwalu międzynarodowego, reżyser Andrzej Wajda, w skład którego wchodzi znani twórcy, krytycy, pisarze.

Na festiwal krajowy zakwalifikowano 58 filmów. Z trzydziestu trzech państw wpłynęło 214 pozycji na festiwal międzynarodowy. Najwięcej nadesłała Francja —

27 filmów, USA — 30, NRF — 13. Projekcje odbędą się w kinie „KIJÓW” natomiast seanse powtórkowe organizowane będą w kinie „APOLLO”. Festiwalem towarzyszą: „Retrospektywny przegląd „dokumentów brytyjskich” oraz wystawa „10 lat Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie”.

Wśród przyjętych filmów znalazły się: animowany „Le Diamant” Paula Girmaulta — czolowego twórcy francuskich filmów rysunkowych, „This Town” Hugh Evansa — impresja dokumentalna, są także realizacje polskich twórców nakręcone za granicą: „Martwa natura” Jana Lenicy (powstał w NRF), „Dlaczego startuje Jacky” Witolda Leszczyńskiego i Pierre Riquier (Francja), „Labyrinth” Piotra Kramlera (Francja).

(D. A.)

Młodzieżowe

Z inicjatywy Zarządu Fabrycznego ZMS Huty im. Lenina w roku 1969, przy wydatnym poparciu KF PZPR Hil i pomocy dyrekcji technicznej zainicjowany został ruch jakościowego współzawodnictwa młodzieżowego. Polega on na powoływaniu Młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości na węzłowych stanowiskach i agregatach huty, które poprzez swój charakter pracy mają bardzo poważny wpływ na jakość finalnego produktu.

Do dnia dzisiejszego pracują 32 młodzieżowe brygady skupiające ponad 500 młodych ludzi.

W minionym roku młodzi pracownicy, członkowie brygad dzięki swej dobrej pracy osiągnęli dodatkową produkcję o wartości 43 mln złotych. Na tę sumę złożyło się m. in. ponad 16 tys. ton stali konwertorowej, 290 ton stali martenowskiej, 840 ton slabów i innych wyrobów huty.

Pierwszy kwartał bieżącego roku Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości zakończyły wypracowaniem dodatkowej produkcji o wartości 45 mln złotych. Na to złożyło się ponad 10 tys. ton stali, ok. 8 ton wyrobów gorączkowalonych itp. Te znaczne efekty produkcyjne, brygady osiągnęły głównie poprzez zwiększenie uzysków i przy jednoczesnym zmniejszeniu wybraków.

Poprawa organizacji pracy, zdrowa atmosfera współpracy i systematyczne podnoszenie kwalifikacji, to dalsze czynniki decydujące o wynikach Młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości.

JAKOŚCIOWCY przy najnowocześniejszym piecu w hucie

DO GRUPY jakościowych brygad przybyła nowa. Powstała Młodzieżowa Brygada Dobrej Jakości w Stalowni Martenowskiej obsługująca piec tandem.

Pisząc o powstaniu MBDJ trzeba koniecznie przypomnieć pewne fakty. Tandem rozpoczął rozruch produkcyjny dwa miesiące temu. Jest on największym z siedmiu tego typu pieców na świecie.

Piec tandem jest więc jednostką nową i ma dla huty kapitalne znaczenie jeżeli chodzi o wykonanie zadań produkcyjnych. Dobór załogi, który był niezwykle staranny, nie jest dziełem przypadku. Absolwenci technikum i ZSZ bądź robotnicy legitymujący się tytułem pracownika wykwalifikowanego otrzymali teoretyczne przygotowanie do pracy. Operatorzy, mistrzowie i pierwsi wytopiacze przeszli dodatkowe praktyczne przeszkolenie w Stalowni Konwertorowej oraz w Czechosłowacji. Zresztą wyniki uzyskane w pierwszym miesiącu rozruchu produkcyjnego są takie, jakich nie osiągnięto podczas rozruchu innych urządzeń w hucie. Obecnie uzyskiwane rezultaty są podobne do wyników jakie uzyskuje stalownia w Kuźnicach, gdzie piec tandem pracuje już ponad dwa lata. Mimo to, rezultaty osiągnięte nie zadowalają ambitnych pracowników tandema. Jednym z czynników przyczyniających się do pełnej mobilizacji i osiągnięcia planowanych wskaźników jest powołanie Młodzieżowej Brygady Dobrej Jakości. Pracownicy pieca tandem uważają, że utworzenie brygady jakościowej pozwoli na przyspieszenie tempa uzyskania zamierzonych wskaźników i ich poprawę.

Jeszcze nie wszystko wiadome...

PIEC TANDEM zawiera jeszcze wiele tajemnic. Proces wytopu nie został jeszcze w pełni opanowany. Dlatego, aby dokładnie poznać wszystkie elementy składające się na końcowy efekt potrzebna jest pełna mobilizacja. Zarówno dozoru technicznego, jak i pracowników fizycznych.

Ustalając zadania Młodzieżowej Brygady Dobrej Jakości pracującej na tym piecu przeanalizowano rezultaty dwóch miesięcy.

W zakresie jakości założono, że utrzyma się wybrak własny z wytopów zimnych i gorących na poziomie 0,4 procent, a ilość wytopów nietrafionych postanowiono utrzymać na poziomie 10 procent. Wybrak stwierdzony w Walcowniach Wstępnych, a wynikający ze złej jakości stali utrzymać na poziomie 2,0 procent.

W zakresie produkcji ustalono utrzymanie wydajności pieca w roku 1970 na poziomie 120 ton na godzinę. Średni uzysk za rok bieżący utrzymać na poziomie 85 procent w tym: w pierwszym półroczu 83,5, a w drugim półroczu 86,5. Ilość wytopów pomiędzy dużymi remontami utrzymać na poziomie 220 wytopów w pierwszym półroczu i 250 wytopów w drugim.

Przeglądając zadania, jakie postawiła przed sobą MBDJ na piecu tandem zwracając uwagę mobilizującą wskaźniki, szczególnie w drugim półroczu. Wynika to z jednej strony z lepszego poznania specyfiki pieca, a z drugiej — pełnego zaangażowania się w pracy całej obsługi. Każdy z członków brygady na swoim stanowisku pracy decydować będzie o jej końcowym efekcie.

Zapał i ambicja

WSZYSTKO wskazuje na to, że ambitne zadania, jakie postawili przed sobą pracownicy tandema zostaną zrealizowane. Wszyscy są pełni zapału, pełni ambicji. Jak mówi mgr inż. B. Kołomyjski-junior, kierownik pieca — liczne dyskusje, jakie prowadzi między sobą pracownicy pozwoliły zrozumieć sens pracy. Już nie tylko jest ważne wykonanie planu, ale również sprawy wydajności czy kosztów.

Kultura pracy. To określenie często przewija się podczas naszej rozmowy. Automatyzacja pracy zmusza pracowników do ciągłej uwagi. Wymagane są wysokie umiejętności. Stałe podnoszenie kwalifikacji. Jakościowcy z tandema już w najbliższym okresie przejdą nowe przeszkolenie teoretyczne. Dwa miesiące praktycznej działalności połączone z wiadomościami teoretycznymi przyczynią się do lepszego poznania tajemnicy, której na imię — piec tandem.

Praca zawodowa to jedna strona zadań. Innym równie ważnym czynnikiem są zadania w zakresie pracy społecznej i kulturalnej. Każdy z członków brygady chce przepracować po 8 godzin na rzecz wydziału i po trzy godziny dla naszej dzielnicy. Będą dbali o czystość i estetykę kabiny sterowniczej pieca i jego otoczenia.

Atmosfera, jaka towarzyszyła budowie pieca będzie również towarzyszyła pracy Młodzieżowej Brygady Dobrej Jakości. Do łańcucha brygad jakościowych doszło nowe ogniwo. Na nim spoczywają wielkie zadania produkcyjne.

WIESŁAW KACZMARSKI

W wyniku całorocznej oceny pracujących Młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości na zgrupowaniu młodzieży w przededniu majowego święta trzem najlepszym brygadam wręczono puchar, dyplomy okolicznościowe i nagrody pieniężne.

Ocena najlepszych nie jest łatwa. Wszak każda spośród 32 brygad pracuje w innych warunkach, obsługuje inne urządzenia, ma do wykonania różne zadania. Ponadto osiągnięcia brygad jakościowych były lepsze niż rezultaty brygad pracujących w tych samych halach, na takich samych agregatach. Większość brygad jakościowych uzyskała rezultaty lepsze niż zakładały to regulaminy.

Nasi najlepsi

pracownika. Wyrażało się to między innymi rywalizacją między brygadami w uzyskaniu jak najlepszej jakości, we wzroście zainteresowania wynikami produkcji, unowocześnieniem technologii i organizacji.

MŁODZIEŻOWE BRYGADY DOBREJ JAKOŚCI Z WALCOWNI SLABING

uzyskały trzecią nagrodę. Ich dodatkowa produkcja wy-

wą produkcję wartości 88 mln złotych (łącznie z pierwszym kwartałem br.). Złotówkę uzyskano dzięki zużyciu mniejszego wsadu na wyprodukowanie stali, kęsów czy blachy. A teraz kolej na

KILKA UWAG KONCOWYCH

Oprócz rezultatów, które można przeliczyć z złotówki, młodzieżowa inicjatywa jakościowa poszczycić się może efektami, które choć niewymierne są równie ważne. Od momentu zaangażowania się zetemesowców w batalię jakościową obserwujemy wzmożone zainteresowanie się członków ZMS-u sprawami produkcji. Młodzi sami podejmują inicjatywy produkcyjne.

inicjatywy

Wynikła stąd konieczność dokładnego przeanalizowania wyników produkcyjnych oraz społeczno-wychowawczych efektów pracy każdej z brygad jakościowych.

Po przeanalizowaniu wyników brygad młodzieżowych kierownictwo polityczno-gospodarcze huty postanowiło przyznać pierwsze miejsce, puchar KF PZPR oraz miano najlepszej Młodzieżowej Brygady Dobrej Jakości Huty im. Lenina w roku 1969

BRYGADOM C I D WALCOWNI GORĄCEJ BLACH

Brygady te dzięki zmniejszeniu wybraku, dzięki osiągnięciu uzysku o ponad dwa procent wyższego niż pozostałe brygady — dały 11 tys. ton dodatkowej produkcji. Innym równie ważnym osiągnięciem brygady z P-61 jest wytworzenie atmosfery rywalizacji o najwyższą jakość. Czynnikiem ten nie jest wymierny. Ale dzięki niemu nastąpiło polepszenie wyników całego wydziału.

Zainteresowanie problemem jakości produkcji wśród całej załogi tego wydziału, datujące się od momentu powołania młodzieżowych brygad doprowadziło też do wielu ważnych zmian organizacyjnych i technicznych. Wynikiem tego są znacznie lepsze efekty produkcyjne, szczególnie jakościowe. Drugie miejsce w zetemesowskiej batalii o jakość przyznano młodzieżowej brygadzie

I ZMIANY STALOWNI KONWERTOROWEJ

Zdecydowało o tym nie tylko 24 tys. ton dodatkowo wyprodukowanej stali oraz najwyższe uzyski i najniższe wskaźniki wybraków w pierwszym przerobie, jakie młodzieżowcy zmiany pierwszej osiągnęli wśród rywalizujących z nimi pozostałych zmian. W wydziale P-55 problem jakości dzięki zetemesowskiej inicjatywie stał się najważniejszą sprawą dla każdego



Zasluga młodzieżowców jest szybkie doprowadzenie do możliwie pełnego wykorzystania mocy produkcyjnej tego nowego wydziału huty.



Z grona ponad 32 brygad jakościowych te trzy były najlepsze. Osiągnęły świetne rezultaty. Doskonałe efekty. Jednak nie należy zapominać o pozostałych brygadach. Ich wspólny wysiłek dał dodatko-

wnia Turniejem Młodych Mistrzów Techniki.

Jest jeszcze jedna sprawa warta podkreślenia. Atmosfera pracy. Prawdziwie młodzieżowa, gdzie pracownicy poma-

gają sobie wzajemnie. Pracują kolektywnie dla dobra całej brygady.

Są to elementy, które w nawale cyfr nie są tak widoczne. Ale są warte podkreślenia.

(W.K.)

PLEBISCYT NA MISTRZA-WYCHOWAWCĘ

Przedstawiamy w dzisiejszym numerze dalsze kandydatury zgłoszone przez zetemesowców w plebiscytcie na najlepszego mistrza wychowawcę, nauczyciela młodzieży.

Młodzież z Kola ZMS przy W-26 wybrała jako najlepszego mistrza — JOZEFĄ PLACIĘ. Absolwent Technikum Hutniczego od początku swej pracy związał się

z ruchem młodzieżowym. Początkowo należał do ZMP, następnie do ZMS-u.

W czasie pracy na stanowisku mistrza wykazał się sumiennością i zdyscyplinowaniem oraz dobrą organizacją pracy na powierzonym mu odcinku. Posiada dużo energii, taktu i wyrozumienia dla podległych mu pracowników, przede wszystkim dla młodzieży, której służy jej poradą i doświadczeniem. Nabyte podczas wieloletniej pracy umiejętności przekazuje podległym sobie pracownikom.

Odcinek pracy, którym kieruje, wykonuje rytmicznie nałożone zadania produkcyjne oraz osiąga bardzo dobre wyniki we współzawodnictwie pracy. Z jego inicjatywy w Tlenowni Spawalniczej założona została brygada ubiegająca się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, której jest członkiem. Obok pracy zawodowej tow. Placha pełni funkcję przewodniczącego Rady Wydziałowej W-26. Jednocześnie pomaga i ściśle współpracuje z ZMS. Za dobrze wykonywaną pracę zawodową został odznaczony złotą i srebrną odznaką Przewodnika Pracy.

TADEUSZ SALAMON pracuje w ZMO na stanowisku mistrza od 1953 roku. W dotychczasowym okresie swojej pracy zawodowej dotychczas poznał jako dobrego organizatora, kolega i wychowawca młodych pracowników. Zgłosił szereg wniosków racjonalizatorskich co przyniosło duże efekty ekonomiczne w ZMO. W roku 1964 założył pierwszą brygadę BPS. Oprócz pracy zawodowej poświęca dużo czasu wolnego na pracę społeczną. Sprawuje szereg odpowiedzialnych funkcji w organizacjach społeczno-politycznych, a ostatnio został wybrany sekretarzem Rady Robotniczej ZMO.

(K)



Oto członkowie Młodzieżowej Brygady Dobrej Jakości z pieca tandem, o której piszemy powyżej: Od lewej: Jan MATEJA, Wacław KACIŃSKI, inż. Bohdan KOŁOMYJSKI, Tadeusz MAJ, Bonifacy GAJDA i Jerzy SZTABA.

SPORT NA boiskach, boizniach i TURYSTYCZNYCH RAJDACH

To już dwadzieścia lat...

Czytałem niedawno wypowiedź jednego z najstarszych (stażem) pracowników naszej huty — jednego spośród owej „setki wytrwałych”, tych, którzy zaczęli pracę w Hucie im. Lenina wtedy, gdy kombinat to było parę pokoi biurowych przy ulicy Skarbowej i parę teczek z dokumentacją. Opowiadał, że już wtedy, jeszcze przed oficjalnym utworzeniem kół sportowego „Stal” grupa pracowników (w której rej wodzili kierownicy) utworzyła drużynę piłkarską.

Sport był więc dla hutników od samego początku ulubioną formą rozrywki i wypoczynku po pracy. Ale nie tylko. Był czas, że z hutniczymi drużynami sportowymi, udającymi się na mecze w odległe ośrodki regionu krakowskiego, wyjeżdżał prelegent, który miejscowej ludności opowiadał o budującym się kombinacie. Wielu spośród słuchaczy tych zaimprowizowanych prelekcji pakowało następnie walizkę i zjeżdżało do Nowej Huty, do pracy

Za szybko w stosunku do możliwości. Wyselekcjonowane zespoły osiągnęły wysoki poziom i wysokie lokaty w tabelach a tymczasem zaplecze, rezerwy nie podążały w ślad za tym. I to jest chyba jedna z przyczyn obserwowanego ostatnio swego rodzaju zahamowania w rozwoju niektórych sekcji Hutnika: duża grupa wybitnych zawodników zesłała z areny sportowej w czasie, gdy ich następcy nie byli jeszcze w pełni przygotowani do kontynuowania ich pracy.

Czy to znaczy, że droga, którą obrał Hutnik — droga śrubowania wyników w wybranych dyscyplinach sportu — była błędna? Nie podobnego. Innej drogi nie było. W sporcie istnieje ścisła współzależność między poziomem wyczynu a rozmachem działalności masowej. Wybitne osiągnięcia mistrzów stanowią najlepszą zachętę, bodziec do podjęcia sportowego wysiłku dla szerokiej rzeszy młodzieży. Hutnik zresztą nigdy nie zaniedbywał



Coraz szersze kręgi zatacza sport wśród hutników. Przykładem tego jest choćby zorganizowana corocznie spartakiada zakładu.

przy budowie. Tę rolę ambasadora i propagatora imienia Huty, sportowcy Hutnika pełnią do dzisiaj.

Klub sportowy Hutnik, podobnie jak i cała nasza Huta, obchodzi dziś jubileusz 20-lecia. Droga, którą przeszedł, nie była usłana różami. Początki były bardzo trudne. Nie było boisk, sal sportowych (zresztą i dziś ich nie zbywa), sprzętu, nie było tradycji, doświadczenia. Byli tylko ludzie, był zapał, ambicja. I dzięki temu Hutnik, zaczynając z niczego, mógł podjąć rywalizację z konkurentami, legitymującymi się kilkudziesięcioletnią tradycją organizacyjną, dysponującymi znacznie bogatszą bazą materialną. W takich właśnie trudnych warunkach toczyła boje o mistrzowskie punkty w II lidze drużyna Stali Nowa Huta (tak się w pierwszych latach nazywał dzisiejszy Hutnik). Trenowała i rozgrywała mecze tam gdzie akurat było wolne boisko. Zawsze było to boisko cudze — Cracovii, Wisły, Garbarni, Grzegorzeckiego. Pierwszy mecz piłkarski na terenie Nowej Huty rozegrano — jak notują kroniki — 1 maja 1952 roku, na prowizorycznym boisku, wyznaczonym na pastwisku.

Mimo tych trudnych warunków poziom hutniczego sportu podnosił się z roku na rok. W okresie kilkunastu lat klub awansował — w kilku dyscyplinach — do ścisłej czołówki krajowej. Nie wiele jest w naszym kraju organizacji sportowych, które mogłyby się wykazać równie burzliwym tempem rozwoju. Być może tempo to było nawet za szybko.

wał pracy z młodzieżą. Nawet dziś, gdy starsze zespoły toczą boje ze zmiennym szczęściem — najmłodszy sportowcy — juniory odnosią duże sukcesy.

Hutnik nie zaniedbywał również nigdy działalności masowej, stale popularyzował sport wśród załogi Huty im. Lenina. Właśnie działacze Hutnika, trenerzy i instruktorzy klubu zainicjowali i organizowali w latach pięćdziesiątych pierwsze spartakiady pracowników kombinatu. Później, gdy spartakiady stały się już potężnymi imprezami sportowymi — ich organizację przejęło wyspecjalizowane w sporcie masowym Ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Ale i wtedy wśród organizatorów spartakiady nie brak było działaczy i członków kadry trenerско-instruktorskiej Hutnika. I tak jest po dziś dzień.

Zresztą nie jest to jedyna forma więzi sportowców Hutnika z załogą Huty im. Lenina. Wiąż tę utrzymuje przede wszystkim wielotysięczna grupa sympatyków klubu, ci którzy mniej lub więcej systematycznie oglądają spotkania bokserów, siatkarzy, piłkarzy czy reprezentantów innych dyscyplin sportowych. Jest to — być może — widownia zbyt niecierpliwa, która szybko się zalamuje w chwilach niepowodzenia drużyny i która nie zawsze umie pomóc swym pupilom w tych właśnie najtrudniejszych momentach. Ale jest, przeżywa głęboko wzloty i upadki zespołów sportowych, dyskutuje o grze jeszcze w długi czas po meczu. I tym samym potwierdza sens działania klubu. **WŁADYSŁAW BIEROŃ**



Ćwierćmetek sezonu turystycznego

Dwa miesiące temu obradował walny zjazd hutniczego Oddziału PTTK. Nakreślił on program działalności hutniczej organizacji turystycznej. W tym programie naczelne miejsce zajmuje pogłębienie pracy wychowawczej, rozszerzenie oddziaływania na młodzież i doskonalenie poziomu działalności turystycznej poprzez stałe podnoszenie kwalifikacji kadry. Jak te postanowienia wcielane są w życie, jaki jest dorobek turystów-hutników po upływie jednej czwartej tegoż sezonu? Na ten temat rozmawiamy z zastępcą kierownika Biura Oddziału PTTK mgr Jackiem Łukaszkim.

Dla realizacji postanowień zjazdu podjęto szereg kroków organizacyjnych. M. in. utworzono stanowisko wiceprezesa oddziału do spraw młodzieży. Na to stanowisko wybrany został działacz ZMS Krzysztof Maciąg. Wcześniej, jeszcze przed zjazdem, reaktywowane zostało a właściwie utworzone od nowa, koło PTTK przy Zasadniczej Szkole Zawodowej. Popularyzacja turystyki wśród uczniów szkół przyzakładowych huty zajmuje ważne miejsce w programie oddziału PTTK. W czerwcu na przykład zorganizowana została duża impreza — I Rajd Górski Szkół Przyzakładowych HIL. Uczestnicy tego rajdu przemierzać będą najbardziej malownicze trasy Beskidu Śląskiego a zakończenie nastąpi w Brennej. 27 nauczycieli szkół przyzakładowych ukończyło kurs turystyczny. Było to niezbędne szkolenie. Albowiem od początku przyszłego roku szkolnego — zgodnie z zarządzeniami władz — wycieczki szkolne będą mogły prowadzić wyłącznie nauczyciele, legitymujący się odpowiednim przeszkoleniem w dziedzinie organizacji turystyki i krajoznawstwa.

Sprawy szkolenia organizatorów ruchu turystycznego stanowią stały punkt programu Oddziału. W chwili obecnej na przykład

odbywa się kurs przodowników Odznaki Turystyki Pięszej. Uczestniczy w nim 30 osób. Walny zjazd postulował utworzenie dwóch nowych komisji branżowych: komisji krajoznawczej i komisji ochrony przyrody. Nie trzeba udawać jak słuszny był to postulat. Przecież większość wycieczek organizowanych dla pracowników kombinatu — to wycieczki krajoznawcze. Rolą komisji będzie ustalanie kierunków tych poczynań, doskonalenie ich poziomu. Komisja krajoznawcza już działa, jej pracą kieruje Zbigniew Ferczyk, komisja ochrony przyrody jest w stadium organizacji.

Z większych imprez, organizowanych w tym sezonie przez oddział wymienić należy „Wiosnę w Dolinkach” (wzięło w niej udział około 300 osób), międzynarodowy zlot hutników-turystów motorowych z udziałem 200 osób, w tym 50 hutników czechosłowackich z Ostrawy i Koszyc, śląsko-krakowski spływ kajakowy z Tyńca do Nowej Huty.

Amatorów różnych form turystyki wśród pracowników kombinatu bardzo dużo, znacznie więcej niż miejsc, ograniczonych ilości stojącego do dyspozycji organizatorów taboru autobusowego. Tak na przykład w ciągu jednego dnia

350 osób (bo tyle było miejsc) zgłosiło udział w II Zlocie Turystów Górskich, który odbywa się 23 i 24 bm. Równie szybko zabrakło miejsc na III Rajd Nocny „NIETOPERZY”, który planowany jest na 6-7 czerwca z metą w rejonie Lipowca.

Jak co roku największą imprezą turystyki kwalifikowanej, organizowaną przez hutniczy Oddział PTTK będzie Rajd Hutników „PIENINY-70”, w dniach od 29 czerwca do 5 lipca. W tym roku, jako że rajd odbywać się będzie w jubileuszowym roku Huty im. Lenina, zaplanowano spotkanie z miejscową ludnością (w Suchej Dolinie koło Piwnicznej), połączone z filmem o hucie i występami zespołów artystycznych.

W planach jest również masowy udział turystów — pracowników Huty w tradycyjnym Rajdzie Przyjaźni „Szlakami Lenina”. Ambicje działaczy Oddziału PTTK sięgają liczby 1500 uczestników tego rajdu spośród pracowników Huty.

Nie tylko z huty wyjeżdżamy na wycieczki, wycieczki przyjeżdżają również do nas. Obecnie w roku jubileuszowym zgłoszeń jest znacznie więcej niż w przeszłości. Biuro oddziału przyjmuje również zgłoszenia na wycieczki zagraniczne. (wb)

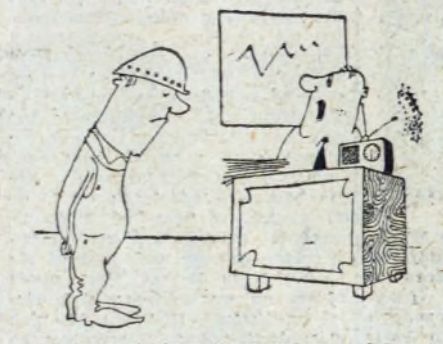
Do jaskini Iwa...

Po niedzielnym zwycięstwie nad Olimpią, sytuacja drużyny Hutnika zgodnie z oczekiwaniami, uległa radykalnej poprawie. Hutnik przesuwał się o dwa miejsca w górę tabeli i ma szansę dalszego marszu do przodu. Nie będzie to jednak sprawą łatwą, gdyż najbliższym przeciwnikiem piłkarzy, będzie przodownik tabeli i zarazem najpoważniejszy kandydat do awansu — ROW Rybnik. Boisko rybnickie nie jest zbyt przyjemne dla gości, gdyż wszystkie drużyny, które tam zawitały w rundzie wiosennej, zostały odprawione z pokąźną porcją bramek. Wystarczy wspomnieć, że Olimpia wyjeżdżała z Rybnika z bagażem

szesću bramek, Motor pięciu, a MZKS trzech. Żadnej z tych drużyn nie udało się uzyskać nawet honorowego gola. Seria zwycięstw ROW-u i bramkostrzelność jego ataku i w bramce imponująca. Ciekawe, czy trener Giergeli i jego podopieczni, znajdują właściwą receptę, na przerwanie tej świetnej passy rybnickan. Piłkarze Hutnika wzięli rybnickan w akcję na meczu z Motorem i twierdzą, że nie taki diabeł straszny jak go malują. Nastrój w zespole jest dobry i wszyscy zapowiadają, że będą walczyć. O ile Hutnikowi uda się wyłączyć z gry szybkiego i bramkostrzelnego Lercha, oraz stratega zespołu rozgrywanego Zdebela — to być może w sobotni wieczór, otrzymamy przyjemną wiadomość. Oczywiście wynik remisowy byłby sukcesem drużyny Hutnika i przyjeźlibyśmy go z wielkim zadowoleniem.

Od przyszłego tygodnia, piłkarze Hutnika oczekuje bardzo pracowity okres. Mianowicie, aż do 14 czerwca, Hutnik rozgrywał będzie zgodnie z terminarzem rozgrywek po dwa mecze w tygodniu. W najbliższą środę, przeciwnikiem Hutnika będzie zespół Unii z Tarnowa. Tarnowski jaskółkom nie wiecie się coś w rundzie wiosennej i znalazły się w nieprzyjemnej sytuacji. Sytuacja Hutnika uległa nieco poprawie, ale jest również w dalszym ciągu poważna. Być może, że niedzielne mecze ją trochę wyjaśnią. Jakże by jednak nie były rezultaty spotkań Hutnika z ROW-em i Unią ze Śląskiem w Tarnowie — środowy mecz na stadionie Hutnika zapowiada ciekawą i zaciętą pojedynek, gdyż zarówno Unii jak i Hutnikowi, punkty są bardzo potrzebne. **I. C.**

SPORT NA WESOŁO



— Jak się skończy transmisja z wyścigu, to porozmawiamy na temat waszej dyscypliny pracy!



— Zeby tak choć raz na dwudziestolecie strzelili 20 bramek...



Torowiec.



— Gdzież się „licha” podział zwycięzca?!

VIII Olimpiada Kulturalna HiL

Ostatnia narada organizatorów olimpiady z działaczami kulturalno-oświatowymi huty poświęcona została ocenie przebiegu tej imprezy w poszczególnych wydziałach.

ZAKOŃCZENIE KONKURSU PLASTYCZNEGO

Knafel i Karol Stasiak z P-62 oraz Edwaj Jodłowski z P-51.

OCENA WYDZIAŁÓW

15 maja oficjalnie zakończona została tegoroczna olimpiada. Oto wstępna ocena pracy wydziałów, których przedstawiciele byli na ostatniej naradzie.

UCZESTNICZY KONKURSU CZYTELNICZEGO

W tym roku do konkursu czytelniczego olimpiady przystąpiło 41 pracowników huty z takich wydziałów, jak: P-61, P-51, P-30, P-62, P-64 i Pionu Gł. Mechanika.

INTERNATY I ICH PROBLEMY

Tym razem wyjazdowe posiedzenie Prezydium DRN odbyło się w internacie Technikum Hutniczo-Mechanicznego w Nowej Hucie.

W Teatrze Ludowym

„Czajka” A. Czechowa

Wystawianie sztuk Czechowa przysparza inżynierom wiele kłopotów. Autor nie tylko nie aprobował, a wręcz dopatrywał się niedziałalności inscenizacji w spektaklach.

Istnieje wiele sprzecznych opinii co do pozycji „Czajki” w dorobku Czechowa, uszkieł nie ulega kwestii, iż owa smutna komedia podejmuje tematy typowe dla jego najwybitniejszych osiągnięć.

IRENE BYRSKIEJ — reżyserowi nowohuckiej „Czajki” zawiadzamy przedstawienie, którego największą zaletą jest równomierne rozłożenie akcentów na cały wybrany zespół aktorski.

W roli Arkadiny wystąpiła gościnnie aktorka Teatru Starego ZOFIA NIWIŃSKA.

Swoobodniejszy od partnerów zapewne dzięki ostatnim występom filmowym, acz mieszający się w konwencji utworu był ZYGMUNT MALANO-WICZ.

Mniej wyróżniony niż zespół aktorski był sam spektakl. Pełną wymowę popartą znaczeniem tylko ta rodzajowo-obyczajowego zyskał dopiero w ostatnich aktach.

Scena z „Czajki”. Siedzą od lewej: Z. Klucznik, A. Bednarz, Z. Niwińska, B. Omińska i E. Horecka.



otrzymano wyróżnienie, dużo zrobiono w ramach konkursu na upowszechnienie czytelnictwa, prowadzony jest bardzo dobrze punkt biblioteczny, stały kółportaż książek.

W działalności Dyrekcji Naczelnej na uwagę zasługuje duże zainteresowanie teatrem, konkursem oświatowym, w ramach którego odbyło się ponad 20 odczytów, wycieczek, zwiedzania muzeów.

Walczownia Rur Zgrzewanych interesuje się szczególnie konkursem na upowszechnienie teatru. Warto podkreślić formę łączenia prelekcji z imprezami rozrywkowymi.

Walczownia Zimna Blach ma na swym koncie szereg prelekcji i wycieczek oświatowych, zorganizowano 15 wystaw, w tym 12 gazetki lenińskich. W tym ostatnim konkursie wydział zdobył I miejsce.

O czyste niebo nad Nową Hutą

Zanieczyszczenie powietrza i wód powierzchniowych — to problem, jaki szczególnie analizowano na jednym z ostatnich posiedzeń Prezydium DRN.

Mimo szkodliwego wpływu zakładów na powietrze naszej dzielnicy, sytuacja nie jest zbyt groźna. Są nawet tendencje do poprawy istniejącego stanu rzeczy, co wynika z danych, zebranych przez Oddział Ochrony Powietrza.

Jeśli chodzi o Hucie im. Lenina, to robi się tu wiele, by zapobiec zapyleniu dzielnicy. Np. w obecnej 5-latec przewiduje się rozbudowę urządzeń odpylających na kwotę 321 mln zł.

W ostatnich latach, na skutek podjętych przedsięwzięć organizacyjno-technicznych,

Ludowego, notuje się wzrost członków koła miłośników teatru — oto udział w konkursie na upowszechnienie teatru.

Ponad 20 wycieczek i spotkań oświatowych odbyło się w Wydz. P-40. Urządzone tu 11 wystaw, w konkursie na wystawę lenińską P-40 uzyskało wyróżnienie.

W ostatnim czasie duże ożywienie pracy oświatowej nastąpiło w Wydziale Wlewnic. M. in. odbyło się tu spotkanie z Jalu Kurkiem i Bruno Miecugowem.

ZAKOŃCZENIE IMPREZY

W połowie czerwca planowana jest impreza finałowa VIII Olimpiady Kulturalnej HiL, w Hali Widowiskowo-Sportowej.

HiL odprowadziła w ub. roku ścieki o mniejszym globalnym ładunku zanieczyszczeń niż w 1965 r., mimo 100 proc. wzrostu produkcji.

Co robia inne zakłady, aby zapobiec zanieczyszczaniu powietrza i wód? Np. Cementownia, w planie 5-letnim, na inwestycje związane z ochroną atmosfery przeznacza 5 mln zł.

Zagadnieniom, związanym z ochroną atmosfery i wód poświęca dużo uwagi inne duże przedsiębiorstwa, Krakowskie Zakłady Betoniarstwie i Żelbetowie w Łęgu.

Zagadnieniom, związanym z ochroną atmosfery i wód poświęca dużo uwagi inne duże przedsiębiorstwa, Krakowskie Zakłady Betoniarstwie i Żelbetowie w Łęgu.

Zagadnieniom, związanym z ochroną atmosfery i wód poświęca dużo uwagi inne duże przedsiębiorstwa, Krakowskie Zakłady Betoniarstwie i Żelbetowie w Łęgu.

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 23 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Zdobyc” produkcji USA, dozw. od lat 18. SWIT Mała sala od 23 do 27 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Nikt nie rodzi się żołnierzem” produkcji ZSRR.

Dziennik. 22.05 Kronika Wyścigu Pokoju. 22.25 Teatr rozrywk.

NIEDZIELA

8.05 TV Kurs rolnicy. 9.00 Klub Pancernych. 10.00 Program czechoskiej TV dla dzieci. 10.40 „Piosenka dla Ciebie”.

PONIEDZIAŁEK

14.25 Politechnika. 15.40 Gospodarze znaki zapytania. 16.10 Dziennik. 16.25 XXIII Wyścig Pokoju. 18.00 Zwierzyniec. 18.35 Kronika.

WTOREK

8.20 „Kontrybucja” — film fab. 9.55 Język polski dla klas I i II. 10.55 Dla szkół średnich. 12.00 Wybierymy zawodów. 14.25 Politechnika.

ŚRODA

9.55 Fizyka dla klas VIII. 10.25 „Gemius”. 14.25 Politechnika. 16.25 Rozmowy o kulturze. 16.40 Dziennik.

CZWARTEK

9.20 „Fort Eureka” — film ang. 11.00 Sprawozdanie sportowe. 11.45 Dziennik. 12.50 Gra orkiestra TV Katowice.

PIĄTEK

10.00 „Ulan księcia Józefa” — film polski. 14.25 Politechnika. 16.25 Afisz kinowy. 16.40 Dziennik.

MODERNIZACJA ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH

„Dzięki prowadzonym obecnie pracom remontowym w zakładzie „Nowoczesna” w os. Na Wzgórzach Krzeszawickich lokal otrzyma nowe oświetlenie, nowe urządzenie bufetowe, gablotę chłodniczą.

POGODA

MAJ MA SIĘ KU KOŃCOWI, a poza kilkoma dniami w pierwszej dekady miesiąca, nie nadciągają już większe masy powietrza polarno - morskiego.

Aurelia radzi...

Nawet najbardziej pożywny potrawę spożywaną w nadmiarze mogą wywołać poza urzuceniem przesyty, przykre dla organizmu skutki.

Przygotowując tzw. grzybek (który wykonuje się podobnie jak omlet biskoptowy), można mąkę zastąpić kaszą manną — w tej postaci stanowi wysmienity dodatek do czystych zup.

Omlet naturalny: rozmieszana, posolona i ubita trzepaką masę z jaj wylewa się na patelnię, skrąpla lekko wodą (dla spulchnienia) i smaży powoli z jednej strony do lekkiego zrumienienia.

Tekko poszerzona suknia wykonana z gładkiego materiału. Sześciokrotnie ładnym akcentem jest cięta długość zakończona u dołu fałdami — w fałdach znajdują się pionowo cięte kieszenie.

Przygotowując tzw. grzybek (który wykonuje się podobnie jak omlet biskoptowy), można mąkę zastąpić kaszą manną — w tej postaci stanowi wysmienity dodatek do czystych zup.



Omlet naturalny: rozmieszana, posolona i ubita trzepaką masę z jaj wylewa się na patelnię, skrąpla lekko wodą (dla spulchnienia) i smaży powoli z jednej strony do lekkiego zrumienienia.

Tekko poszerzona suknia wykonana z gładkiego materiału. Sześciokrotnie ładnym akcentem jest cięta długość zakończona u dołu fałdami — w fałdach znajdują się pionowo cięte kieszenie.

KRZYŻÓWKA JUBILEUSZOWA Z HASŁEM

Pozłomo: 1. lokomotywa, 4. surowiec na cukier, 6. cięcie lasu, 8. ptak Ateny, 10. stracił go krak, 12. trzy tomy trylogii, 14. pobit tam Mieszko Hodona, 17. konkurent dolara, 18. piękny drapieżnik z kotów, 19. miasto pow. w woj. łódzkim, 20. ma krzyż wirtuali albo nie ma krzyża i nie ma żony, 21. wysępka w centrum archipelagu Cyklad, miejsce urodzin Apollina i Artemidy, 22. strach, 23. pasta z żabą, 24. materiał nasycony żywicami (na kurtki, płaszcze), 25. odznaczenie honorowe w postaci krzyża, gwiazdy, 26. aparat nadawczy, 27. pierwiastek wchodzący w skład wielu trucizn, 28. wróg ludzi a szczególnie klerowców, 29. chwyt zapachy, 30. czołowy działacz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego (1884-1941), 31. to samo co 68 tylko w liczbie mn., 32. koń w piżmie, 35. korek w beczce, 37. uroda, 40. ziemia leżąca pod warstwą orna, nie tykająca uprawą, 41. hycel, 43. resztki świący, 46. teren działalności, widowia wydarzeń, 48. inicjały poety, satyryka, felietonisty, autora Wieży Babel, Torpedy czasu i słynnego Alarmu (ur. 1895 r.), 50. zbrodnicza organizacja hitlerowska, 51. kłamra spinająca mury, 54. pes ziemi między brudami, 55. pospolite określenie kogoś naiwnego, nie umiejącego sobie radzić, dającego się wywieść w pole, 57. rozpoczyna dzień, 58. miasto albo warsztat tkacki, 60. bierność, bezwładność, 62. powstają przy produkcji desek, 64. znane miasto nad Donem, 65. kodeks islamu, 66. górna część tułowia, 68. rogata i mleczna, 69. wojskowy klub, 70. rządził Rosją, 71. zgon, skończenie życia, 73. tańsza od młoczenia, 75. „tak” naszych sąsiadów południowych, 76. jest Wielkopolski i Śląski, 72. ciasto — palce liźać, 80. piasek przy wodzie, 82. zdanie z 7., 85. państwo kościelne w Rzymie, 89. robi „buty” koniom, 91. nauka o budowie organizmu, 92. toruński przysmak, 93. piłsi, wojłok, 95. przekroczenie przepisów gry, niedozwolony chwyt, 96. szynk, karczma, 99. dryblas, opryszek, 102. mała czarna, 104. są kościelne i państwowe, 107. druga epoka okresu trzeciorzędowego ery mezozoicznej, 109. drzewo na maszt, 111. jeden z produktów HIL, 114. chodzi na wspinaczkę, 117. deszcz gigant, 118. posiadzenie, obrady, 119. ozdobne pierwsze litery imienia i nazwiska, 122. krewny lub mnił, 124. jama, 127. upiększa bieliznę, 128. zapora, 130. galaretką z suszonych wodorostów morskich, używana w lecznictwie i w przemyśle cukierniczym zamiast żelatyny, 133. przejazd np. z Polski do Węgier przez Czechosłowację, 134. nie dał klasztoru Szwedom, 138. miasto kłeski Napoleona III, 140. stan w USA, 143. daszek nad głową, 146. jednostka floty wojennej, 149. matka Zygmunta Augusta, 151. brzeszczot, 152. Jutrzenka, 154. wieczorne przyjęcie w ambasadzie, 155. klub piłkarski w Madrycie, 157. bogini niezgody — wygnana z Olimpu krążyła stale nad głowami ludzi, 158. płynny składnik krwi, 159. uczucie, towarzyszące słusznej naganie, 160. drapieżnik lub dawne narzędzie kary, 161. starożytny dugopis, 162. odbłask, lśnienie, 163. odrębna postać, inny wariant, 166. ściniek, okrawek, 168. herszt zbójników tatrzańskich, 169. pieczeń rzymska albo fiaska, 170. graficzny znak głosi, 173. stan podniecenia, uniesienie, 174. góralska kurtka, 176. symbol proaktywności, 177. inicjały autora Maratonu, 178. miasto przedostatniej olimpiady, 181. drugie imię Chmielnickiego, 184. mały dwukolowy gwóźdź, 187. doroczna nagroda film. Hollywood, 188. garnek żelwny, 190. przegrodzona w Porąbce i Tresnej, 191. widziadło, przywiedzenie, 193. jego wesele natknęła Wyspiańskiego, 194. piłka uciekła z boiska, 195. podróżował ze Stasiem i Nel, 196. pospolicie o szelmie, łobuzie (czasem z zabarwieniem ciepłociem), 197. marka zegarków, 198. znany dyrygent — gdzie on nie pracował? M. in. w latach 1965-68 w Reykjaviku, 201. targowisko (wspak), 202. dłuższa wypowiedź na scenie, 203. dobra z myszką, 204. mebel w każdym mieszkaniu, 205. powstaje przez obrót prostokąta dokoła jednego z boków, 206. część buta, 207. hałas wielu głosów, 208. tytanokrzemian wapnia, 209. dzieło naukowe, literackie, 210. ten sam stan co 140, 211. miejsce greckich wie-

Pionowo: 1. kąt, pod jakim widoczny jest z centrum ciała niebieskiego promień Ziemi, 2. pierwsza w kosmosie, 3. zabiega o podobanie się przy pomocy strojów, uśmiechów, gestów, 4. domowy pantofel, 5. przymusowe ciężkie roboty w Rosji jako kara dla przestępców politycznych, 6. koszula zapięana na ramieniu, 7. długi kożuch, 8. bywa apteczny, węglowy, 9. laso, 10. dobór, wybór, 11. skrzyżowanie dróg, 12. ogólne uznanie, aplauz, 13. łączka w lesie, 14. autor Don Kichota, 15. autorskie poświęcenie, 16. rozgrzeszenie, 33. wyszukany smak w ubiorze, 34. najważniejszy w Monako, 35. powab, wdzięk, 36. ziemia uprawna, 38. dział poświęcony specjalnej informacji w czasopiśmie, 39. żniwa na łąkach, 41. odwrotna strona medalu, 42. pień świętego drzewa, 44. całość strzyży — zwłaszcza owczej, 45. Jedrusik, 47. samolub, 49. smaczne rybki wędzone lub w oleju, 50. krochmal, 52. dowodził wojskami rosyjskimi w bitwie pod Borodino, 53. trawa za kosa, 55. jedna z nut, 56. inicjały dyktatora powstania styczniowego, 58. jest w Warszawie i w Czechosłowacji, 61. żona Jowisza, 63. hotel tramwajów, 66. konkurentka

„skody”, 67. miasto pow. w woj. gdańskim, 72. morska miara długości = 185,2 m, 74. ni pies ni..., 77. skrytka w banku, 79. krzywa zamknięta, zbliżona do elipsy, 81. stol na jednej nodze w polu lub nad studnią, 82. trofea myśliwskie ułożone wg hierarchii, 83. straszna, przewlekła choroba skóry, 84. masz lewą i prawą, 86. rura do wzmocnienia głosu, 87. pusztysty ogon, 88. stolica stanu Rio Grande do Norte, 80. jeden z dwu słynnych braci bokserów, 92. Kubaś, 94. instytucja główna, kierownicza, 95. zwolennik ustroju hitlerowskiego, 98. niewzruszona prawda, pewnik, 100. rasa psów, 101. orzeł olbrzym, 102. ważny przegub w samochodzie, 103. potężny wiatr, 104. narodziny dnia, 105. wielki księżę kijowski zmarły w 945 r., 106. napad piłkarski, 108. angielskie centymetry, 110. powinien być w działaniu, życie, 111. pierwiastek chemiczny o l.a. 35, 112. szybko na recepcji, 113. duża rzeka w Azji, 115. okres czasu, 116. miasto pow. w woj. olsztyńskim nad jeziorami Jeziorak, 120. wyrok na podstawie prawa magdeburskiego, 121. krążanek, 122. galeria, przybudówka, 122. hardość, pycha, 123. Dr — jej imienia szpital w Krakowie, 125. nieprzyjemna woń, 126. grecki Mars, 128. schodki na statek, 129. pysk zwierzęcia, 131. jaskinia, 132. płynnie rurociągiem przyjaźni, 134. sztywny papier, 135. żyje z ryb,

136. chatupa, 137. czajnik, 138. armata z obsługi, 141. pojazd Kleopatry, 142. owad w kropki, 144. pozorne odchylenie gwiazd od ich rzeczywistego położenia na sklepieniu niebieskim wywołane ruchem Ziemi po orbicie, 145. słup — pomnik, 147. wszyscy urodzeni w roku np. 1920, 148. krzesło ucznia, 150. prymitywny plug, 153. trzon pióra ptaka, 154. wyrabia galanterię dla konia, 156. podstawa pod armatę, 157. dookola Bieguna Północnego, 164. miasto na Półw. Arabskim; nowoczesny port tranzytowy, 165. inicjały jednej z naszych armii podziemnych, 166. oddziały szturmowe hitlerowskiej NSDAP, 167. premier i ministrowie, 171. ptak czczony w starym Egipcie, 172. np. karp, 174. żołnierska zupa, 175. ucisk, ucieszenie, 176. wiewiórka ze „spadochronem”, 178. żądanie poparte zagrożeniem ucyła siły, 179. duże jadowite pająki, 180. dar społeczeństwa autorowi Trylogii, 182. kochanek greckiej bogini księżycy, 183. wyrugował pała w PRL, 185. przyrząd do oświetlenia i obserwacji jam i przewo- dów organizmu, 186. kolor szkarłatny, 188. potrzebowałaby 50 par butów, 189. najstojniejszy wodospad, 191. miejscowość odległa od Aten o 42,105 km, 192. najdłuższa kielbaska, 199. autor m. in. Jeziora Bodeńskiego, Pożegnań. Felietony w „Polityce”. 200. jest wieczorna, polarna.

Po rozwiązaniu krzyżówki, liter w ponumerowanych kratkach w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 45, utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie krzyżówki.

ROZWIĄZANIA Z NR 20 KRZYŻÓWKA

Pozłomo: 5. paremia, 6. petarda, 8. kropidło, 11. sybaryta, 12. reddyk, 13. Sieraków, 15. podrywka, 17. kapitalista, 20. Sofokles, 23. meldunek, 25. kajak, 26. bungalow, 27. romantyk, 28. enigmat, 29. głównia.

Pionowo: 1. prymcja, 2. Nieborów, 3. peryskop, 4. trygator, 7. karabin, 8. Matejko, 10. admirał, 14. kraul, 16. detal, 18. postura, 19. pepsyna, 21. kopalnia, 22. sakwojaż, 23. mokradła, 24. dzianina.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Pozłomo: 1. flesz, 4. rzepa, 5. Zola, 8. mata, 10. maipa, 11. nugat.
Pionowo: 1. Forum, 2. elekt, 3. raz, 6. odłóg, 7. amant, 9. Amon.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 19 WYLOSOWALI:

1. Stanisław Hałaszk — Nowa Huta, os. Zielone 1 m. 39;
2. Wacław Golec — Nowa Huta, os. Jagiellońskie 31 m. 14;
3. Ryszard Wojtoń — Kraków, ul. Siemaski 44;
4. Danuta Baniak — Nowa Huta, os. Centrum B, bl. 7 m. 71;
5. Maria Ptak — Nowa Huta, os. Zielone 15 m 5.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

Wśród autorów, którzy prawidłowo rozwiązały hasło — redakcja rozlosuje 10 bonów książkowych po 50 zł.

Termin nadsyłania rozwiązań — do 29 maja.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefon: bezpośredni — 428-99, przez centralę HIL — 446-66 i 401-20, wewn. 45-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, ul. Wielopole 1. D-10

Konkurs • Konkurs • Konkurs

Przed przystąpieniem do rozwiązania konkursu należy uważnie przegłądnąć zamieszczone obok rysunki, a następnie w miejsce cyfr wpisać brakujące litery. Następnie wpisać je przy odpowiednich liczbach na kuponie, a otrzymać aktualne hasło.

Rozwiązania — wyłącznie na kuponach konkursowych — należy nadsyłać do dnia 15 czerwca br. na adres redakcji — Huta im. Lenina, budynek „S”, klatka B, pokój 114.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosowane będą następujące nagrody:

1. radio tranzystorowe
2. elektryczny aparat do golenia
3. plecak turystyczny
4. materac nadmuchiwany
5. budzik
6. kocher turystyczny
7. wieczne pióro i długopis
8. portmonetka skórzana
- 9-12. bony książkowe po 100 zł.

10	22	13	1	12	4	3	14	2	
1	12	1	11	18	4	3	5	18	5
1	6	5	7	21	17	19	11	14	15
20	12	2	16	20	14	5	15	3	7
11	8	11	13	1	12	4	9	2	16

IMIĘ I NAZWISKO _____
ADRES _____

SPACERKIEM PO HUCIE



Na srebrnym ekranie

„MIŁOSNE PRZYGOODY MOLL FLANDERS”
REŻYSERIA: TERENCE YOUNG
PRODUKCJA: ANGIELSKA
KINO: „ŚWIATOWID”, 21-24 BM.

Pełny tytuł XVIII-wiecznej powieści Daniela Defoe o siostrze Moll Flanders brzmi tak: „Szczęście i niedola znamienitej Moll Flanders, która w więzieniu zrodzona, po wyjściu z okresu dzieciństwa jeszcze 60 burzliwych lat przeżyła, przez 12 lat dziwką była, pięć razy zamaż — m. in. za własnego brata — wychodziła, przez 12 lat kradła, przez 8 lat jako zesłana przestępczyni w Wirginii przebywała, w końcu bogatą została, czcigodnie żyła i pełna skrucy umarła”. Na dobrą sprawę, po przeczytaniu takiego tytułu, możnaby właściwie już książki nie czytać ani filmu nie oglądać, bowiem zawarto w tytule całe dzieje bohaterki — od urodzenia aż do śmierci.

Mimo to, barwny i szerokoekranowy film warto oglądać chociażby ze względu na odtwórczynię tytułowej roli — Kim Novak, jak też sprawną realizację, dobre zdjęcia i interesującą scenografię. Na do-

datek widzów przyciągnął do kina fakt, iż film obrabiał legendą podsycaną kolportowanymi przez prasę anegdotami: a to o pozafilmowym romansie, odwórców głównych ról (Kim Novak partneruje Richard Johnson), a to o dzielnych policjantach angielskich, którzy przy realizacji sceny kąpeli w jeziorze, z miłości do Defoe, ścisłym kordonek swych roślących ciał chronili nagą aktorkę przed natrętnym wzrokiem tłumnie zebranych gapiów, to znów o głośnym dorocznym balu w nowojorskim hotelu Waldorf-Astoria, na którym filmowa Moll Flanders i jej partner zjawili się w kostiumach z filmu, itp. itd.

„SZKICE WARSZAWSKIE”
REŻYSERIA: HENRYK KLUBA
PRODUKCJA: POLSKA
KINO: „ŚWIATOWID”, 25-26 BM.

Zarówno autor scenariusza Jerzy Pomianowski jak i reżyser Henryk Kluba uzasadniali budowę filmu dążeniem do możliwie wszechstronnego przedstawienia charakteru warszawiaków, owych „niezłomnych wad, zabawnych cnót, tego co składa się na jedyny w swoim rodzaju klimat Warszawy”. Trzy nowele, które stały się podstawą scenariusza filmu, to: „Matura na Targowej” z tomu Tadeusza Borowskiego, „Rondo” Andrzeja Bonarskiego oraz „Gablota” Andrzeja Szczyńskiego. Każda z tych nowel dzieje się w innym czasie, ma inny klimat, inną problematykę, inną skalę poruszanych spraw. Ta różnorodność służy pokazaniu warszawiaków w sposób możliwie wszechstronny i urozmaicony.

Zamierzenie to nie zupełnie udało się realizatorom. Zwracam jednak uwagę zwłaszcza na nowelę pierwszą pt. „Matura” — świetne opowiadanie z lat okupacji, sugestywnie przedstawione przez reżysera.

W filmie wzięło udział kilku aktorów niezawodowych, potęgając autentyczność przedstawianych wydarzeń. Natomiast z popularnych aktorów, znanych powszechnie i lubianych, zobaczymy: Andrzeja Nardellego, Zofie Kucównę, Mieczysława Czechowicza, Wiesława Michnikowskiego, Przemysła Pawlika i innych. (dr)

Kącik filatelistyczny

25-lecie zwycięstwa nad faszystem



9 maja br. Poczta Polska wprowadziła do obiegu dwa nowe znaczki okolicznościowe o jednakowym nominale 60 groszy. Pierwszy z nich przedstawia żołnierzy polskich i radzieckich na tle Bramy Brandenburskiej oraz napis „XXV rocznica zwycięstwa nad faszystem”. Drugi znaczek wydany z okazji 25-lecia powrotu do Macierzy Ziemi Zachodnich i Północnych, to stylizowany srebrny kwiat z piastowskim orłem po środku, a u dołu znaczka — herby siedmiu młast wojewódzkich: Opoli, Wrocławia, Zielonej Góry, Szczecina, Koszalina, Gdańska i Olsztyna. Z prawej strony znaczka okolicznościowy napis „25 lat zwycięstwa nad faszystem”. (kp)

NOWOŚCI BELETRYSTYKI

„Skorpion” — Zbiór dwudziestu opowiadań współczesnych pisarzy egipskich. Całość obrazuje życie społeczeństwa na terenie Egiptu. Wstęp napisał A. Bielawski. PIW, cena 20 zł.
Józef M. Ossoliński — „Wieczory badeńskie” — Fantastyczne opowiadania napisane z końcem XVIII wieku (pierwsze i jedyne wydanie ukazało się w 1852 r.). Autor, fundator Ossolineum, w

dowcipnej formie ośmiesza zabobony panujące jeszcze w okresie oświecenia. Przedmowę napisał A. Małachowski. Czytelnik, cena 10 zł.
Zygmunt Fijas — „Twarzą do tyłu” — Opowiadania humorystyczne o sprawach codziennych,

o kobietach, miłości, programach telewizyjnych itp. Wyd. Łódzkie, cena 15 zł.
Iris Murdoch — „Czas aniołów” — Akcja powieści toczy się na terenie parafii jednej z sekt religijnych. Główną postacią jest proboszcz-despota, narzucający

mieszkańcom swoje poglądy. Przełożyła z angielskiego A. Gińczanka. PIW, cena 20 zł.

I. B. Priestley — „W starym kraju” — Tematem powieści są przeżycia młodego Australijczyka, który spełniając życzenie matki udaje się do Anglii w celu odzyskania swego ojca. Czytelnik, cena 25 zł.

HUTNICZY HUMOR

RYSOWAŁ: LUDWIK SZALECKI



- Ratunku!!!



AURELIA RADZI: okolicznościowa moda dla rezerwowanych dwudziestolatków.



- Zastanawiamy się właśnie, gdzie by tu znaleźć rezerwy produkcyjne...



- Z części zamiennych posiadamy tylko kolegę Kowalskiego...



- Co się martwicie szefie, odrobimy tę pracę w czynie społecznym...



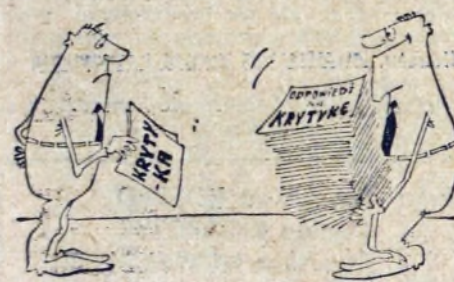
- Panie strażniku, muszę wynieść jakąś pamiątkę, bo żona nie uwierzy, że byłem na wycieczce w kombinacie...



- Inspektorze, uprzedzam, że wszystko co pan od tej chwili napisze na temat bhp - może obrócić się tylko przeciwko panu!



- To właśnie ten referent, który odgryzł się naszemu szefowi...



Bez podpisu.



- Widziałeś Kowalskiego? Ale wyłysiał. - A nam przez te 20 lat nieźle włosy odrosły...



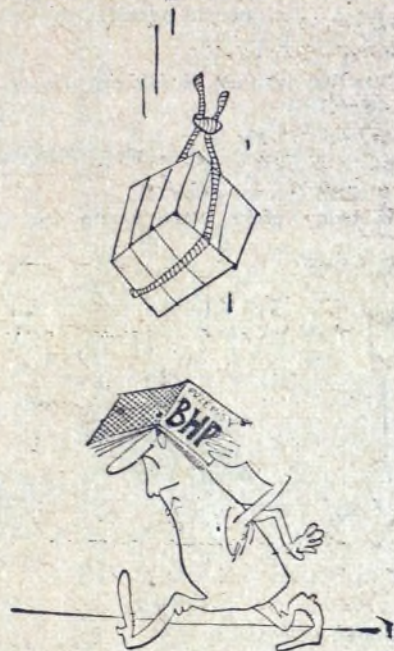
- Dla każdego kawałek z urodzinowego tortu...



- Pamiętajcie kumie Jędrzeju, jak dwadzieścia lat temu uprawialiśmy w tym miejscu ziemniaki!



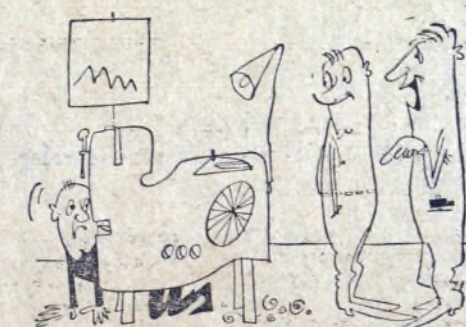
- Moja pani, mój mąż zakochał się w dwudziestolatce!
- Co pani mówi! Brunetka czy blondynka?
- Gdzie tam! Gorzej! To Huta im. Lenina!



Przepisy bhp chronią nas od wypadków...



- Muszę iść do lekarza, bo ostatnio w ogóle nie pocę się przy pracy!



- On jest ciągle pod ostrzałem krytyki, dlatego kryje się za szlifarką.



- Nie innego nam nie pozostaje, jak iść do roboty...



Długa droga do... kosza.

OGŁOSZENIA DROBNE

Bezinteresownie odstąpię dwadzieścia lat hutniczego stażu.
Czterdziestolatka z nienaganną przeszłością
Kamizelkę wymienię na „kamizelowe”.
Pominięty w nagrodach
Mam 10 paczek kawy. Oczekuję propozycji. Cel matrymonialny.
Przezorna
Treningi zapaśnicze organizujemy codziennie w godzinach szczytu. Oplata - 1 zł. Abonamenty - po cenach zniżonych.
MPK
Na wycieczkę z Juwenturem chętnie pojedę.
Rencista
Jedenastu ZAWODNIKÓW zamienię na jedenastu niezawodnych piarkarzy.
Trener KS Hutnik
Ciepłe miejsce w kasynie Hił zamienię na równorzędne stanowisko.
Bywalec

W pogoni za planem zgubiłszy człowieka, Łaskawy znalazca proszony o zwrot do DP.
Wspaniałe perspektywy wezasowe odstąpię za jedno miejsce pod dobrą gruszą.
Minimalista
Lakierowane, estetyczne młotki do mięsa w ramach produkcji ubocznej wykonuje W-3.
Zapóżyczonych dowcipów nie zwracam.
Kolekcjoner
Duży wybór estetycznych naczyń do podstawiania pod przeciekające dachy oferują DZBM i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik”
Zamienimy ośrodek wypoczynkowy w Niepołomicach na cokolwiek.
DA
Budujemy tanio zamki na lodzie.
PBM NH
Królestwo za kawę!
Niskociśnieniowiec

Udział w olimpiadzie kulturalnej wymienię za udział w olimpiadzie w Monachium. Kul(turysta)
Zabieram bezinteresownie głos na każdy temat.
Żelazny dyskutant
Chętnie obryzguję błotem. Dżentelmen jezdni
Nauszniki dźwiękoszczelne zakupi w każdej ilości.
Zespół d/s walki z hałasem
Autografy na listach płac chętnie składam.
Martwa dusza
Sprzedam tuzin cudzych pomysłów jako moje własne.
Racjonalizator
Poszukuję drabiny.
Karierowicz
Sprzedam okazjnie nadwyżki wody sodowej.
Bufon
Płyn do wywabiania plam w życiorysie kupię.
Trefny

(Hala Garaży HiL, z powodzeniem konkurująca swym wykwiem z salą Teatru Wielkiego w Warszawie. Udekorowana odświętnie lampionami z gujrowanej bibuły. Godne to miejsce na obchody jubileuszu dwudziestolecia. Przez obrotową scenę przewijają się różne znakomite postaci hutniczego kabaretu. W tle chór hutników).

CHÓR HUTNIKÓW

śpiewa na melodię „Ukochany kraj”
którą ochoczo podchwytuje cała sala

Dziś fanfary rozbrzmiewają dumnie
Nasza Huta ma dwadzieścia lat
Jubileusz obchodzimy szumnie
Bo za nami trudnej drogi szmat
Więc niech gala trwa
Do białego dnia
Wszak dziś trochę poszaleć możemy
Żwawo rusza w tan
Nasz hutniczy stan
Tak bawimy się — jak pracujemy
Ja — 20 lat
Ty — 20 lat
Dzięki hucie wciąż młodsi jesteśmy
Stary Kraków też
Z nami śpiewa wraz
W całą Polskę niech płyną dziś pieśni!



(recytują)

Jubileusz naszej huty
To gratka nielada
Satyra na lamach „Głosu”
Uczeń go wypada
Anegdota, rymowanki
Jest i żarcik cienki
Wszak hutniczy ten kabaret
Wyszedł z mistrzów ręki

AUTORZY

nieśmiało wychylają się spod ramion resortowego sekretarza i skandują:

Bez przesady
My nie chcemy plawić się w zaszczytce
Mistrzów ZMS wyławia
W swoim plebsycie
Splendor też nam niepotrzebny
Przeżyję bez tego
My skromni propagandziści
Z pionu Nowotnego

pełnym głosem recytują z odpowiednią intonacją

Jak historia wszem nam głosi
Józefowie byli różni
Jak wymienić?
Czy tym znajdziemy?
Nie jesteśmy tacy próżni...
Józef — cieśia
Książę Pepi
który nosił wielkie kepi
I Frane — Josef — cesarz wielki
(Zostały po nim kajzerki)
Lecz kudy im do naszego
Tow. Józefa Nowotnego.
Tych pochwali, a tych zgani
Raz pogłodzi, raz ochrzani
Ale zawsze dobrośliwie
Niedźwiz żyje propagandy
Fajnie nam sekretarz
Mądrze zawsze ironiczny
Cóż — wódz ideologiczny!

(Autorzy, którzy odśpiewali swoje, licząc, że będzie im to policzone, usuwają się w cień, bo na scenę nowa postać wpada, która śpiewa, a nie gada)

POSEL

śpiewa na melodię „Krakowiaczek ci ja”

Poseł ci ja, wszedłem
Aż w sejmowe progi
Ten handel wewnętrzny
Kula mi u nogi
Zbyt dużo tu bubli
Na półkach z nich korek
Kiedyż Nowa Huta
Będzie handlu wzorem?
Odpowiem wam na to
W następnej kadencji
Jak mi udzielicie
Swoich referencji

HUTNICZY

na melodię „Bartoszu — Bartoszu”

Towarzyszu pośle
Oj, nie traćwa nadziei
Z nami członek Ka Ce
Wnet będzie inaczej

PIERWSZY

Jeśli chodzi o KC
To ja wtrącić muszę się

śpiewa na melodię „Przyjeżdż mamo na przysięgę”

Gospodarka intensywna
Wkrótce zmieni nasze dni
Zwiększyć uzysk, zmniejszyć wybrak
To po nocach mi się śni

Zatrudnienie, oszczędność
Nie mówiąc o rentowności
Inwestycje i techniczny postęp też
Sam nie poradzę

bis

KABARET HUTNICZY

DWUDZIESTOLECIA Z PRZYSZŁOŚCIĄ

Trzeba w gromadzie
Ten wóz wieźć!

CHÓR SEKRETARZY KZ-6w

śpiewa na melodię „Profesorze”, podrygując wdzięcznie w takt

Sekretarzu! Zgodnym chórem zakrzyknijemy
My za tobą jak za murem będziem stać
Wyrzucimy obiboków z huty grona
Więc do partyjnego łona przystul nas

PIERWSZY

kontynuując swoją poprzednią melodię
W tej układce chcielibyście
Zebym was za rączkę wiodł?
Towarzysze — samodzielność
To największa z wszystkich cnót!

bis

PREZES

Kto tu dziś o cnotach gada?
Z cnót wszak słynie nasza Rada
śpiewa na melodię „Dziś panna Andzia ma wychodnie”

Już nie załatwić dziś nie zdążę
Reprezentacja, znów delegacja
I znów na zgony zachodł muszę
Cóż za katusze przechodzę ją.
Choć ja nie chciałem,
Choć się wzbraniałem,
Siracki kusil,
Kolektyw zmusil,
Więc pojechałem,
Zapamiętałem,
Pyszne kasztany z placu Pigall.



Lecz niesmak we mnie dzisiaj budzi
Seks, to ohyda, degeneracja
Już wolę bawić się w kasynie
Tu jednym z pierwszych bywam ja
Przy mnie pan Staś się szybko uwija
O mamma mia, o mamma mia!
Choć kawy w mieście jak na lekarstwo
Przynajmniej tutaj zawsze jest!

CHÓR HUTNIKÓW

(skonsternowany śpiewa na melodię „Paryski Gawroche”)

Najwyższy już czas na jakieś konkrety
Cóż z tego, że ty masz takie konkiety
Gdy hutniczy lud za mało miejsce

na czasach

Ma — niestety!

PREZES

(odpowiada na tę samą nutę)

Koninki i dom, hen tam w Kościeliskiej
To przyszłość co już rysuje się blisko
Więc nie jest tak źle
Bo mogłoby być jeszcze gorzej!

SPORTOWCY

(wpadają butnym krokiem i z dziwnie dumną miną, do której tak naprawdę to nie mają powodu i śpiewają na melodię „Umarł Macek, umarł”)

Do sukcesów brak nam szczęścia odrobine

HUTNICZY

(podchwytują)

Ale do zlej gry robicie dobrą minę

SPORTOWCY

Jak tu gadać o sukcesach
Kiedy w klubie pusta kiesa
Oj dana, dana, dana — pusta kiesa!

HUTNICZY

Czekacie, by manna spadła na was z nieba
Ażebym wygrać — ambicji potrzeba
Nie róbcieź nam wciąż zawodu
Wszak sport opium dla narodu...
Oj dana, dana, dana — dana, dana.

DRAGAN I KOSTRO

(w duecie)

choć jeden ważniejszy od drugiego, śpiewają na melodię „Nie srebro, nie złoto”)

Nie srebro, nie złoto
Lecz nam chodzi o to
By mistrzem być
Więcej nie!

DRAGAN

Mistrzowskie zaszczyty
przynoszą profity

KOSTRO

Więc laur niech
Zdobi skroń

DRAGAN

I jeszcze do tego każdego pierwszego
Kadrowe wziąć — więcej nie!



RAZEM

Ring, szachowy stół
Weźmy się więc wpół
My w Hutniku tylko dwaj
By wyniki mieć
Trzeba tylko chcieć
Na nas patrzy cały kraj!

DYREKTOR NACZELNY I PREZES KS HUTNIK

też w duecie (własnym) śpiewają na melodię „Całujmy się”

Jestem jeden — ale funkcje dwie
Prezes z dyrektorem klóci się
Rozdwojenie jaźni często mam
Dyskutuję z sobą sam
Dyrektorze — forseś daj na sport
Prosi prezes, a niechże go czort!
Taka wiecznie dyskusyjka trwał
Każdy z nich swe racje ma

(śpiewa jako dyrektor)

Miesiąc w miesiąc
Wykonany plan
Orszak dyrektorów
Rusza w tan
Choć siwizną przyprószone skroń
Ale mocna moja dłoń.

(orszak dyrektorów rusza w tan, za nimi kierownicy wydziałów, oddziałów i reszta według hierarchii służbowej)

Z orszaku wylamuje się DT, śpiewając na melodię „Już taki jestem zimny drań”

Choć mówią o mnie — sobie pan
Tom twardy człowiek
Bez dwóch zdań
Bolesław to me imię
Znają mnie w Rzymie, Krymie
Niech sobie mówią — co mi tam
Tandem w Stalowni — to mój twór
Więc stalowników wdzięczny chór
Śpiewa: och! Chwała, sława!
Mamy swego „Bolesława”
Alfa — omega — jestem ja!



STALOWNICY

(śpiewają na melodię „Tak bardzo się staralem”)

Komu sukces zawdzięczamy
Przez kogo kłopoty mamy
Kto? odpowie na to nam?
Żle, że splendor zamiast stall
Gdy się plan na głowę wali
Stali trzeba nam!

(zmieniają nutę na „Congratulation”)

Żelazostopy
Miedź, aluminium
Lunkieryt — to potrzebna także rzecz
A więc jeździmy po całej Polsce
Żeby to zdobyć, bo skąd taki zapas mieć?
Po jedną tonę auto jedzie do Lublina
A drugie — aż nad morze pędzi do Szczecina
Tak rozjeżdżają się na wszystkie Polski strony

Wyścig szalony
A meta gdzie?

WALCOWNICY Z RUR

(skandują, gdyż wpadli w rezonans)

Jak to gdzie?
Myśmy ją minęli gładko
Wykonali pięciolatka
Już w kwietniu,
My sprinterzy, my fachowcy
Nawet długodystansowcy
Olimpijczyk pozazdrościł by nam mógł!

WIELKOPIECOWNICY

(z sarmacką miną, podkreślając dumnie wąsą świewają na melodię „Jeszcze jeden mazur dzisiaj”)

Z ust waszmościom sam miód płynie
Grunt — autoreklama
Warto wiedzieć, że w sukcesach
Rurownia nie sama!
Surówka na drożdżach rośnie
Sława mołojcka
Sukces za sukcesem goni
Choć ruda nie szwedzka!

bis

WALCOWNICY Z ZIMNEJ

(śpiewają na melodię „Ojciec Wirgiliusz”)

Nam koło nosa sława wasza lata
Bo z naszej blachy wyklepują Fiata
Znamy jego walory
Więc każdy jest skory
By kupować „syrenki”
Od ręki!

(słychać pisk hamulców i milknący warkot silników samochodowych. Między rządami publiczności przeciskają się w kierunku sceny zupełnie nowe postacie, które robią sobie miejsce przy pomocy łokci).

KTIr-owcy

(śpiewają na melodię „Mówiły mu”)

Mówią o nas, że stale, że wciąż
Za mamona gonimy po halach
Merkantylizm? — że to jest nasz cel?
Nas intelekt techniczny rozpala
Któż myślenie policzy za pracę
Wynalazcę oceni inaczej
KaTe i eR to w koło tłumaczy
Ze przecież rzecz idzie o to:

By przodującą treść
W technikę huty wniesić
Produkcję zwiększać w kraj
Mniejszym wysiłkiem rąk
Choć złotych weźmiem sto
Z nawiązką wrócim to
W dóbr materialnych raj
Chemy wprowadzić kraj!

(zmieniają na nutę: „My są chłopcy, co się nie boimy” znaną też pt. „Już zachodzi czerwone słońce”)

Gdy grono autorów powiększymy
Szeffa dopisując
Straci wątpliwości
Co do przydatności,
Wniosek zasłusuje.



HUTNICZY

Czas już kończyć nasze śpiewy
Bo się zbudzi Kraków
Jeszcze tylko jedna zwrotka
Na cześć jubilatów

(śpiewają na melodię „Niech im gwiazdka pomysłności”)

Zaśpiewajmy i wypijmy
Na cześć jubilatów
Na cześć jubilatek
Sam dyrektor Kołomyjski
Też czterdziolatek
Więc każdemu się należy
W butonierkę kwiatek!

(Na scenie poruszenie. Po spełnionym toaście publiczność brata się z aktorami. W wspólnym chórze załoga i kolektyw śpiewają refleksyjnie — jak to zazwyczaj po kielichu bywa, na melodię „Za trzydzieści parę lat”)

Za trzydzieści równo lat
Na złote goły
Znów medali będzie wór
Liczne nagrody
Z łezką wspomnimy
Te dobre czasy
Gdy każdy jeszcze młody był
Bo na skroniach
Srebrny pył
Przyprószy włosy

Dwutysięczny przyjdzie rok
Za lat trzydzieści
Wiele jeszcze będzie trosk
Życie nie pieści
Lecz się nie damy
Zaprawę mamy
Godną hutników z Ha i eL

W coraz lepszą przyszłość — my
Razem pójdziemy!

(Schodzą ze sceny marszowym, rytmicznym krokiem — wprost na swoje stanowiska robotnicze, gdzie przekraczać będą z miesiąca na miesiąc trudne, ale nie beznadziejne plany produkcyjne. Sala pustoszeje do następnego jubileuszu. Autorzy zaś dumni i bładzi idą na jeden mały koniak, który podniesie ich na duchu, ale w całości wyczerpie honorarium za kabaret).

Teksty: Bronisława ROSZKO
Danuta RYBARCZYK
Stanisław NOWAKOWSKI

Rysunki: Ludwik SZALECKI